

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęcane tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego Roman Fengler.
za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 369

Poznań, niedziela dnia 14 sierpnia 1932

Rok XXVII

Straszliwe zderzenie pociągu z autobusem pod Gdynią

Autocar został rozbity na miazgę — Lokomotywa i dwa wagony przewróciły się — Trzy osoby poniosły śmierć na miejscu, a dwie doznały bardzo ciężkich obrażeń

Gdynia, 13. 8. (PAT.) Dziś około godz. 18 przy stacji Reda w odległości kilku kilometrów od Gdyni wydarzyła się katastrofa kolejowa.

Na przejeżdżający z Jastrzębiej Góry autobus miejscowego towarzystwa komunikacyjnego wpadł pociąg, idący z Gdyni, i uderzył w tylną część wozu. W wyniku zderzenia konduktor i 2 pasażerów poniosło śmierć, a 3 pasażerów zostało ciężko rannych. W pierwszym wagonie pociągu odłamkami szyby ranny jest jeden pasażer. Szofer autobusu ocalał. Z samochodu pozostały jedynie drzazgi. Lokomotywa i pierwszy wagon pociągu wykoleiły się.

Na miejsce wypadku przybyła natychmiast pomoc lekarska z Wejherowa i Gdyni.

Gdynia, 13. 8. (Tel. wł.) Dziś po południu, krótko przed godz. 16 na przejeździe kolejowym w wiosce Ciecchino pod Redą, w odległości 17 klm. od Gdyni wydarzyła się straszna katastrofa, która spowodowała natychmiastową śmierć trzech osób, ciężkie rany dwóch osób oraz szereg lekkich obrażeń.

Przebieg katastrofy był następujący:

Z Karwi zjechał do Gdyni luksusowy 50-osobowy autocar „Saurer” Miejskiego Tow. Komunikacji w Gdyni. W autocarze wraz z szoferem i konduktorem znajdowało się 9 osób. Ponieważ otwarty przejazd kolejowy w Ciecchine miał być przejazd kolejowy w Ciecchine szkolnictwa z prawej strony budynek szkolny i liczne zabudowania gospodarskie, szofer Bronisław Świerczyński dopiero w ostatniej chwili dostrzegł pociąg osobowy, pędzący w stronę Pucka. Na za-

hamowanie nie było już czasu. Szofer chciał ubiec pociąg i w tym celu przyspieszył szybkość, lecz spóźnił się o ułamek sekundy. Lokomotywa całą siłą

uderzyła w tylną część autocaru i zmiażdżyła go doszczętnie. Autobus runął do pobliskiego rowu, a parowóz, pakówka i wagon osobowy III klasy wyskoczyły

z szyn i przewróciły się w odległości około 40 m. od przejazdu.

Z autobusu wydobyto zupełnie zmasakrowane zwłoki 31-letniego konduktora Józefa Wiśniewskiego, rodem z okolic Gniewa, który osierocił żonę i 5-ro dzieci, dalej pewnego pana w wieku około 30 lat, ubranego w szary garnitur, i młodą dziewczynę w różowej sukience bez obuwia. Dwóch ostatnich zwłok nie zdołano jeszcze zidentyfikować.

W dalszym ciągu z pod szczątków autobusu wydobyto ciężko ranną parę Niemców — 62-letniego Egona Frenkla, lekarza chorób skórnych z Grudziądza, i jego asystentkę, 32-letnią Irmę Schulz. Po przewiezieniu ich do niemieckiego szpitala w Wejherowie stwierdzono, że dr. Frenkl ma rozbity czaszkę i złamane ramię, a panna Schulz rany na głowie i uszkodzenia kręgosłupa. Prawie niema nadziei utrzymania dr. Frenkla przy życiu.

Szofer nieszczęsnego autobusu wyszedł z wypadku bez szwanku, jedynie z lekkim okaleczeniem nosa.

Podobnie szczęśliwy był przebieg katastrofy dla osób, znajdujących się w pociągu. Kilka lekkich obrażeń opatrzyli przybyli niezwłocznie na miejsce katastrofy lekarz kolejowy z Gdyni dr. Skowroński oraz lekarze z Wejherowa i Pucka.

Na miejscu katastrofy znajdowali się do późnego wieczora — sędzia Szczukowski z Wejherowa, który wdrożył śledztwo, starosta powiatu morskiego, dyrektor Miejskiego Tow. Komunikacji w Gdyni, komendant policji powiatowej, przedstawiciele władz kolejowych itd. S. B.

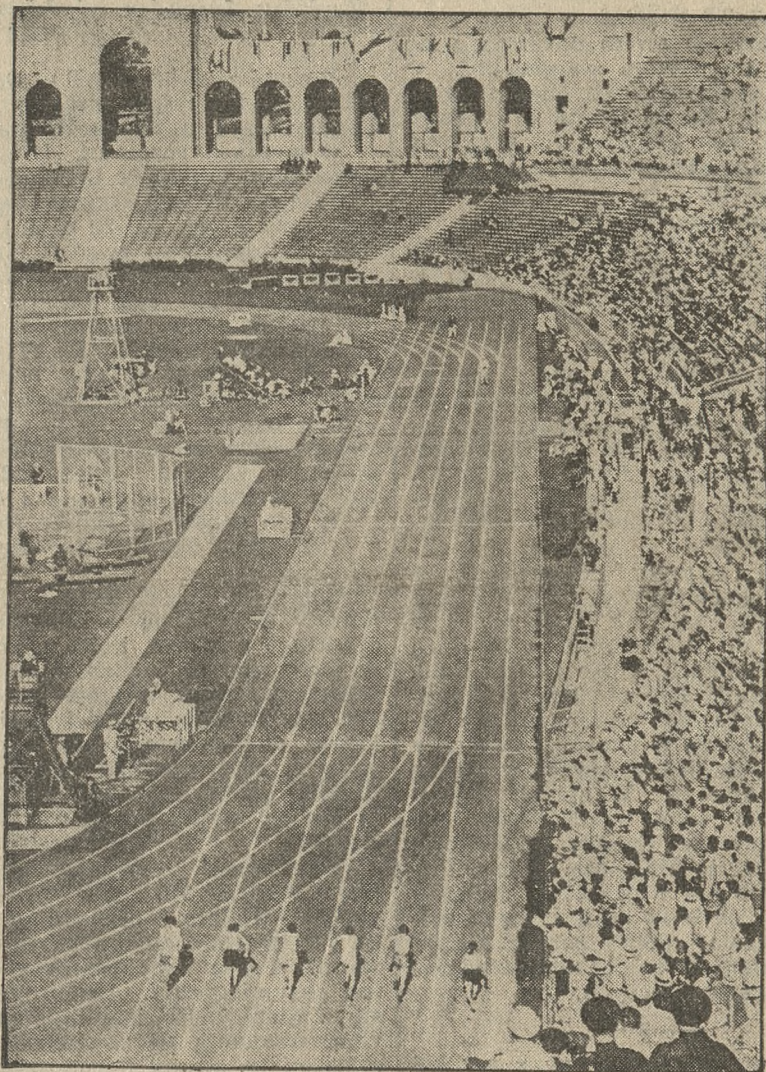
Urlop premiera

Wilno, 13. 8. (PAT.) Dziś przybył do Wilna premier Prystor z małżonką na kilkudniowy urlop, który spędzi w posiadłości swej Borki pod Wilnem.

Piorun na boisku sportowym

Berlin, 13. 8. (PAT.) W miejscowości Lemgo (kraj związkowy Lippe) wydarzył się dziś po południu na boisku miejskim tragiczny wypadek.

W czasie meczu piłki nożnej zwała się burza, podczas której piorun uderzył w grupę graczy, zabijając dwóch na miejscu i kontuzjonując sześciu.



Igrzyska olimpijskie w Los Angeles. — Fotografia nasza przedstawia start do finału na 100 m. pań, w którym, jak wiadomo, świetnie zwycięstwo w rekordowym czasie 11,9 sek. odniosła rodaczka nasza Stanisława Walasiewiczówna. Walasiewiczówna czwarta od lewej.

Falszywe informacje

Warszawa, 14. 8. (Tel. wł.) Niektóre dzienniki, a m. in. łódzka „Prawda”, doniosły o zamierzonej rzekomo zmianie statutu Banku Polskiego zwłaszcza o obniżeniu relacji kruszcowego pokrycia złotego.

Obecnie ze strony miarodajnej oświadczają, że absolutnie żadne projekty, dotyczące zmiany statutu Banku Polskiego, nie były i nie są rozpatrywane. (w)

Aresztowania w Hiszpanii

Madryt, 13. 8. (PAT.) Aresztowania trwają w dalszym ciągu. M. in. aresztowano admirała Gardia de Los Reyes, b. ministra z czasów dyktatury Primo de Rivery.

Wiele aresztowań dokonano również w Sewilli.

Wybuch bomby w Dreźnie

Berlin, 13. 8. (PAT.) Ubiegłej nocy rzucono w Dreźnie bombę na dom, mieszczący biura partii komunistycznej. W tym samym czasie wybuchła również bomba przed jednym z domów, sąsiadujących z biurami. — Wybuchy wyrządziły znaczne szkody materialne.

Odłamki bomby zraniły ciężko jedną osobę.

Uroczystości jubileuszowe na Jasnej Górze

Pociągi przywożą liczne zastępy pątników ze wszystkich stron kraju

Częstochowa, 13. 8. (PAT.) — Miasto przedstawia obraz niezwykle ożywienia. Pociągi przywożą liczne zastępy pątników ze wszystkich okolic kraju. Domy udekorowano flagami o barwach narodowych i papieskich. Balkony mieszkań ozdobiono dywanami.

Dziś w południe w obecności przedstawicieli władz oraz reprezentantów duchowieństwa odbyło się uroczyste otwarcie i oddanie do użytku publicznego olbrzymiego placu jasno-górskiego, na którym zarząd miasta

przeprowadził roboty regulacyjne i plantacyjne. Aktu przecięcia wstęgi dokonał komisarz miasta p. Mazur.

Czem zajmują się Żydzi?

Gdynia, 13. 8. (Tel. wł.) Na tutejszym dworcu ujęto polskiego Żyda, 32-letniego Dawida Bagińskiego, rodem z Sochaczewa, który miał przy sobie większą ilość broszur komunistycznych w języku niemieckim.

Bagiński jechał do Gdyni z Gdańska. S. B.

Dwie ofiary katastrofy motocyklowej

Na Śląsku pod Mikołowem wskutek zderzenia auta z motocyklem zabity został motocyklista i jego 8-letni syn

Katowice, 13. 8. (PAT.) Na szosie pod Mikołowem wydarzyła się katastrofa motocyklowa, która pociągnęła za sobą 3 ofiary w ludziach.

Motocykl, którym jechał leśniczy Henryk Karuga z Murcek, ze swym 8-letnim synem, zderzył się z samochodem ciężarowym. Leśniczy i jego syn odnieśli ciężkie rany i wkrótce po

wypadku zmarli. Pasażer samochodu kupiec z Katowic Pająk został lżej poraniony.

Przewidywania pogody na niedzielę: W całym kraju pogoda słoneczna i upalna. Słabe wiatry południowe i południowo-wschodnie.

Następne wydanie „Kurjera Poznańskiego“ ukaże się z powodu przypadającego na jutro uroczystego święta Matki Boskiej Zielnej we wtorek 16 b. m. po południu o zwykłym czasie.

„Wiadomości Sportowe“ wyjdą we wtorek rano o godzinie 6. Cena egzemplarza 10 groszy. Do nabycia w kioskach i u kolporterów ulicznych.

W kraju i w świecie

Podobieństwa

Wyniki wyborów do Reichstagu niemieckiego z 31 lipca b. r., rozpatrywane pod różnymi względami w licznych rozważaniach, mają jedną cechę najistotniejszą: po opanowaniu władzy przez przewrót wojskowo - polityczny ubezwładnienie ciała ustawodawczego. Niemcy nie są wcale w tem doświadczeni osobnionie: życie jest wprawdzie bardzo złożone i różnorodne, ale ludzie są stosunkowo ograniczeni w swych możliwościach i sposobach działania, więc podobieństw jest dużo w biegu zdarzeń w różnych miejscach na świecie.

Grupa wojskowo - polityczna, która dzisiaj, z generałem von Schleicherem jako sternikiem, rządzi w Niemczech, dążyła do władzy od chwili obalenia cesarstwa i wprowadzenia republiki. Powolny jej pochód do władzy jest obecnie już widoczny. Poprzez usadowienie się w Reichswehrze, poprzez tworzenie z niej siły karnej, sprawnej, pewnej w rękę, poprzez postawienie von Hindenburga, bardzo dalekiego pojęciem republikańskim, na czele republiki, przygotowywała ta grupa wojskowo - polityczna, krok za krokiem, swe dojście do rządów. Najlepiej wie sam gen. von Schleicher, że nic nie zrobiło się przypadkiem i nie zrobiło się samo.

Ustrój republikański w Niemczech opierał się, jak zwykle, na konstytucji i na parlamentarystyce, a podważenie go, trudniejsze od strony konstytucji, łatwiej mogło się powieść od strony parlamentarystyki.

Parlamentaryzm, aby wykonywać rzeczywistość swe uprawnia, musi mieć większość w ciele ustawodawczym. W Niemczech ta większość zawsze się, tu czy tam, wytwarzała, raz na lewicy i w środku, raz na prawicy i w środku. Tak, że ostatni rząd kanclerza Brueninga miał większość, gdyż socjaliści, aby nie dopuścić do rządów mniejszości, lub więcej hitlerowskich, dawali mu poparcie.

Wobec tego trzeba było działać sposobem rewolucyjnym, aby pochwycić władzę. Naprzód gen. von Schleicher, wraz z gen. von Hammersteinem i adm. Roederem, w drodze wyraźnego nacisku wojskowego, zażądał dnia 12 maja b. r. ustąpienia ministra Reichswehry gen. Groenera, który naraził się hitlerowcom, a jako t. zw. republikański generał zaważał spiskowi polityczno - wojskowemu kierownikom Reichswehry, więc prosto oświadczone, że stracił zaufanie wojska. Następnie, dnia 30 maja br., po dokładnym ustaleniu następstwa z kłiką gen. von Schleichera, prezydent Hindenburg wymusił ustąpienie kanclerza Brueninga w zwykłej rozmowie, bez rozstrzygnięcia w Reichstagu, w którym nie było przeciw niemu większości. W ten sposób, dwoma posunięciami kolejnymi, mianowicie usunięciem ministra Reichswehry i gen. Groenera, aby w rozstrzygnięciu dalszym nie przeszkadzał od strony wojska, oraz pozaparlamentarnym usunięciem kancler-

za Brueninga, skreślono bieg życia politycznego w Niemczech na inny tor.

Nie można było zarzucić Reichstagowi, że nie jest zdolny do pracy, nie mając większości, bo, przeciwnie, udzielał on stałe poparcie kanclerzowi Brueningowi i to w bardzo trudnych działaniach, zarówno gospodarczo - piędnych, jak wewnętrznie - politycznych, jak wreszcie zagranicznych. Było zupełnie widoczne, że nie dlatego dokonał się zamach i przewrót, że nie było większości w Reichstagu, ale właśnie dlatego, że była większość, która nie dopuszczała rządów spisku wojskowo - politycznego. W pierwszej odezwie nowego rządu gen. von Schleichera, jako ministra Reichswehry, t. j. spraw wojskowych, z p. von Papenem jako kanclerzem, wydanej 4 czerwca b. r., musiano zatem to tylko zarzucić poprzedniemu rządowi, że za dużo było nieprawości w łączeniu się centrum katolickiego z socjalistami, oraz zapowiedziano sanację moralną. A Reichstag rozwiązano i rozpisano nowe wybory.

W pierwszym swem odezwanii się szerszym na nowym stanowisku, w rozmowie z przedstawicielem francuskiej Agencji Radio z dnia 16 czerwca b. r., gen. von Schleicher, zapytany m. in. o domniemane wyniki wyborów, oświadczył:

— Stronnictwo Hitlera może ze 107 miejsc w ostatnim Reichstagu dojść do około 220 w przyszłym, ale nie będzie miało większości, podobnie jak stało się w wyborach do Landtagu pruskiego z kwietnia r.

Przewidywania i zamysły sprawców zamachu i przewrotu nie szły zatem ku uzdolnieniu do pracy Reichstagu bezwładnego, ale ku ubezwładnieniu Reichstagu zdolnego do pracy. I rzeczywiście, podobnie jak w wyborach do Landtagu pruskiego z kwietnia 1932 została zniszczona dotychczasowa większość republikańska - centrowo - socjalistyczna, a nie powstała nowa, tak też stało się i w wyborach do Reichstagu z 31 lipca 1932. W Prusiech, gdzie istniał rząd, który nie mógł być obalony w Landtagu, bo większości odmiennej nie było, zastąpiono go w sposób, gwałtujący prawo, rządami komisarza w osobie kanclerza Rzeszy. W całym Niemczech, gdzie swój rząd Rzeszy już wprowadzono w drodze przewrotu, wystarczyło to, że nie może on być obalony, bo nie ma większości, którychby mogła poprzeć inny rząd. Rządy spisku wojskowo - politycznego usadowiły się zatem w drodze ubezwładnienia ciała ustawodawczego.

U nas przewrót majowy z r. 1926 również nie mógł się powoływać na to, że musi ratować rząd w kraju, które są uniemożliwione brakiem większości w Sejmie, bo większość była.

Przygotowanie zamachu wojskowego zaczęło się w listopadzie 1925, po ustąpieniu rządu p. Wł. Grabskiego, gdy p. Piłsudski zjawiał się u p. Pre-

zydenta Rzplitej Wojciechowskiego i zażądał usunięcia gen. Sikorskiego ze stanowiska ministra spraw wojskowych, jako nie mającego zaufania wojska, zupełnie taksamo, jak obecnie gen. von Schleicher pozbył się ministra Reichswehry gen. Groenera, aby mieć swobodę w opanowaniu wojska. Następnie jednak rząd pod przewodnictwem a. p. Skrzyńskiego, od listopada 1925 do maja 1926, miał większość, idącą od prawicy aż do socjalistów włącznie. Wówczas p. Piłsudski, w szeregu wystąpień dziennikarskich, wicherzył przeciw współpracy prawicy z lewicą w rządzie z większością parlamentarną, podobnie jak obecnie gen. von Schleicher piętnował współpracę centrum katolickiego i socjalistów. Gdy powiodło mu się odciągnąć lewicę, powstał w maju 1926 rząd prawicy i środka, któremu już

oparcia o tę większość nie mógł nadkruszyć. Wówczas, dnia 12 maja 1926, przystąpił do przewrotu w drodze zamachu pod ególnikowym hasłem walki z nieprawością, podobnie jak rząd Papen - Schleicher ogłosił, że chce przywrócić więcej ducha chrześcijańskiego, oraz pod hasłem t. zw. naprawy ustroju, co obecna dyktatura w Niemczech również głosi.

Następnie rozpoczęło się ubezwładnianie ciała ustawodawczego zapomocą t. zw. hocków - klocków, a więc odraczań, zamykań, odwiedzin oficerów w przedsiönku sejmowym, więzienia brzeskiego przewodców sejmowych, aż do tak udoskonalonych wyborów, że w Niemczech o tem marzyć nie mogą.

Sprawa jest więc bardzo prosta.

STANISŁAW STRONSKI.

Niezwykłe napięcie w Berlinie

Hindenburg odrzucił żądania Hitlera

Zniżka kursów giełdowych — Pesymizm prasy berlińskiej — Pogrożki narodowych socjalistów

Berlin, 13. 8. (PAT.) O godz. 16 Hitler był przyjęty przez prezydenta Hindenburga w obecności Papena.

O wyniku rozmowy Biuro Conti ogłosiło następujący komunikat:

Wizyta Hitlera u prezydenta Rzeszy trwała około 20 minut. Prezydent Hindenburg zwrócił się z wezwaniem do przywódcy narodowych socjalistów, aby sam wstąpił do Rządu Rzeszy, lub wydelegował kilku swoich przedstawicieli. W odpowiedzi na to Hitler zażądał oddania sobie pełnej władzy w państwie. Prezydent Rzeszy żądanie to odrzucił, oświadczając, że za spełnienie jego nie mógłby przyjąć odpowiedzialności wobec własnego sumienia i ojczyzny.

W ten sposób dzisiejsze rokowania z Hitlerem zakończyły się niepowodzeniem.

Berlin, 13. 8. (PAT.) Dzisiejsze narady toczyły się w atmosferze niezwykłego napięcia, które ujawniło się w zewnętrznym wyglądzie stolicy. Od wczesnego rana Wilhelmstrasse roiła się od tłumów publiczności, wśród której widać było grupy umundurowanych szturmowców hitlerowskich. Liczne skonsygnowana policja pełniła służbę przed gmachem kancelarii Rzeszy.

Wiadomość o negatywnym przebiegu rozmów Hitlera z Papenem wywołała wielkie zaniepokojenie. Giełda zareagowała niską kursów końcowych. Popyt popołudniowy cechuje ton pesymistyczny. Dzienniki, liczące się z niepowodzeniem dalszych rokowań, wskazują na zapowiedź ostrych represyj ze strony narodowych socjalistów na gruncie parlamentarnym. W tych warunkach należy oczekiwać że wniosek nieufności dla rządu von Papena otrzyma w Reichstagu większość. Dalsze decyzje zależą od prezydenta Hindenburga. Jest prawdopodobne, że rząd Papena pozostanie na razie jako gabinet urzędujący.

Hitlerowski „Der Angriff“ oświad-

cza, że, o ile Hitler nie otrzyma pełni władzy, to partja narodowo - socjalistyczna ma do wyboru inne środki, aby uniknąć fałszywych kompromisów.

Berlin, 13. 8. (PAT.) Na Wilhelmstrasse podkreśla się, iż rząd Rzeszy pozostanie w obecnym niezmiennym składzie. Rząd doloży wszelkich starań, aby utrzymać spokój i ład.

Zarówno kanclerz Papen, jak i prezydent Rzeszy w rozmowach z Hitlerem z całym naciskiem podkreślali, że gotowi są i potrafią odeprzeć wszelkie próby gwałtu.

Koła polityczne z wielkim napięciem oczekują otwarcia Reichstagu. Naogół szanse wyłonienia większości parlamentarnej oceniane są sceptycznie.

Umowy polsko-gdańskie

Gdańsk, 13. 8. (PAT.) Dziś w biurze Wys. Komisarza Ligi Narodów podpisano przez przedstawicieli Polskiej i Gdańskiej komisji umowy, ustalającej specjalne ułatwienia dla okrętów polskiej marynarki wojennej przy zawijaniu do portu gdańskiego, nieobjęte normalnymi przepisami międzynarodowemi. Udogodnienia te polegają na tem, że ani ilość okrętów polskich, mogących przybyć równocześnie, ani czas ich postoju, nie są ograniczone, o ile okręty te przybywają w celach gospodarczych. Wejście polskich okrętów wojennych ma być zgłoszone do szefa pilotów Rady Portu w dniu poprzedzającym wjazd, — na podstawie komunikowanej senatowi w. m. raz do roku listy tych okrętów, które będą korzystały z portu gdańskiego. Umowa została zawarta na okres lat 3.

Pozatem osiągnięto porozumienie co do obustronnego oddziaływania w kierunku normalizowania stosunków między Polską i Gdańskiem w dziedzinie gospodarczej.

STELLA OLGIERD

SELF-MADE-WOMAN

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

59)

Energja opuściła ją całkowicie. — Wstawała rano z przymusem, wiedząc że dzień nie przyniesie żadnej zmiany w jej położeniu. Do tej beznadziejności przyczyniła się niemało i świadomość, że przecież właściwie mogła była uzyskać pomoc, gdyby Brabarski okazał nieco dobrej woli. Wierzyła, że mógłby jej być pomoc i... nie chciał! Ale dlaczego? Przecież, jeżeli mógł wpłynąć na to, aby jej przyznano trzydzieści tysięcy, prawdopodobnie podwyższonyby tę sumę i do trzydziestu sześciu... A wówczas i ona miałaby potrzebną kwotę i on... byłby zadowolony. Byłby, wedle popularnego przyszłostwa i „wilk syty i owca cała.“ A tak? Przecież i on w ten sposób nie z tego nie ma... Dlaczego? Tkwiła w tem jakaś zagadka, którą mózg Hanki usiłował rozwiązać — napróżno!

Tymczasem w Juszczyńie gospodarował nowy rządcą, przyjęty na skutek polecenia Majewskiego.

— „Właściwie jego samego nie znam“ — pisał do Hanki w liście, który wręczył jej w Warszawie Gałazka, ów kandydat na posadę, — „ale dobrze mu z oczu patrzy i ojca jego bardzo tu w okolicy chwala.“ Osmnaście lat pracuje w majątku hrabiego Winnickiego, tutaj, pod Włocławkiem, ciesząc się najlepszą opinią tak pracodawców, jak i kolegów po fachu. Przypuszczam tedy, że i syn powinien być człowiekiem uczciwym.“

Hanka, mając bardzo wielkie zaufanie do Majewskiego, Gałazkę przyjęła. Jednakże listy, jakie przychodziły od czasu do czasu z Juszczyńa, od pani Lubiczowej, zdawały się nie potwierdzać dobrego mniemania Stefana o Gałazce. Był leniwy, a przytem... podejmując się prowadzić gospodarstwo, nie znał się na niem zupełnie! A tu szła wiosna wielkimi krokami, należało rolę, w miarę możliwości, doprawić pod siew wiosenny, aby na jesieni było co zbierać.

Hanka, zdawało się, dwoiła się i troiła, aby jak najwięcej zdobyć gro-

sza, którymby można zasilić Juszczyń. Były to drobne kwoty, ale... zawsze było to coś, co wpływało do kasy juszczyńskiej. Te paretet złotych, które zdobywała, żyjąc niemal jak anachoreta, coś jednakże znaczyły! Coś się niemi „załatało“: czy to jakiś zaległy procent, czy jakaś należność, o którą się najemnik czy fernal gwałtowniej upominał. Zresztą, Hanka zdawała sobie sprawę z tego, że jest to tylko jakiś środek polowiczny, że odstawiając sobie wszystkiego, nawet najkonieczniejszych rzeczy, żyjąc herbata i bułkami, wytrzymać wprawdzie może rok i dwa lata, że jednak zwołna organizm się wyczerpie, a długów, mimo to nie spłaci.

Któregoś dnia, w połowie marca, w śliczny przedwiosenny wieczór, który ludziom, umiejącym go słuchać, szepotał już, podmuchami wiatru wpadając do uszu, że oto wkrótce nadejdzie wiosna, że obudzi się natura do życia, że będzie cudnie znów, będzie zielono, będzie wonnie i ciepło, słonecznie, Hanka wracała z lekcyj piechotę do domu. Była zmęczona jak zwykle, kiedy nie potrzebowała robić „uprzejmego wyrazu twarzy“ dla otoczenia.

przybita i smutna.

Kiedy miała już skręcić z Nowego Świata w Ordynacką, natknęła się na Kazię Suchecką.

— Hanka! Co się z tobą dzieje? Dlaczego tak zapomniła o mnie? Byłam u ciebie, ale cię trudno w domu zastać! Oj, ależ ty mizernie wyglądasz!

— Pracuję dużo... — odparła wymijająco zagadnięta.

— Nie można się jednak pracą zabijać! Życie jest takie krótkie właściwie... a potem... ułożą cię w ziemi i cóż? Tam już używać nie można!

— Ale za to człowiek wypocznie, wyśpi się przynajmniej!

— Bój się Boga! Cóż to za nastrój? Wiesz co? Chodź ze mną dzisiaj do teatryku! Mam dwa bilety do „Zółtego krokodyla“.

— Kiedy mam robotę w domu...

— Robotę zostaw sobie na jutro, czy na pojutrze, a dzisiaj, kiedy ci się nastęrcza okazja, oderwij się od niej! Posłuchaj mnie, ja ci dobrze radzę! Zresztą, zabieram cię z sobą i już! Zjemy razem kolację u mnie, a potem... we dwie, tak sobie, po studencku, do „Krokodyla“.

(C. d. n.)

Osobliwości miasta nad Obrą

Ubiegłej niedzieli zrobiłem bardzo piękną, półdniową wycieczkę krajoznawczą. Na przekór zasadzie, która każe spędzać „week-end” na zielonej trawie, pojechałem z wielkiego miasta do małego. Trochę tu winne było serdeczne zaproszenie, a trochę ciekawość, by poznać jeszcze jedno ze źródeł, z których bije potęga i odporność rasy wielkopolskiej. Miasta i miasteczka Polski zachodniej długo jeszcze będą przykładem do naśladowania dla wszystkich innych dzielnic kraju.

Trasa wycieczki nie była ani długa, ani skomplikowana. Minąwszy Luboń, Puszczykowo, Mosinę i Czempin — znalazłem się po godzinie jazdy u celu podróży w Kościanie.

Ongiś starostwo grodowe był Kościan drugim co do wielkości miastem już w jagiellońskiej Polsce. Suchochwałowski kościelnik musiał być mityczny założyciel miasta, albo też z tego kosturzem w ręku chadzał, ale założony przezeń gród porósł szybko w pierze i nabrał tuszy. Rozkwit rzeźmiostwa kościańskiego był w ciągu wieków tak imponujący i tak wzorowo zorganizowany, że posłużył znanemu badaczowi przeszłości wielkopolskiej, dr. L. Koehlerowi, jako materiał do opracowania obszernego dzieła o „dawnych cechach i bractwach strzeleckich” (Poznań 1899). Pracowite za czasów spokojnych, waleczne było i świecące przykładem „tempore belli”. Wystarczy wymienić dwa nazwiska z przeszłości, których znaczenie wybiegło daleko poza oplotki miasta i powiatu. Jedno z nich nosił uczony, drugie rycerz i zagończyk znakomity. Uczony zwał się Mateusz z Kościana. Pisywał dzieła o długich łacińskich tytułach w 16 stuleciu, a walną zasługę zdobył sobie przez to, że do jednego z nich dołączył pełny tekst pieśni „Boga Rodzica”. Dzięki niemu też dochoowało się do naszych czasów 15 najdawniejszych zwrotek pierwszego utworu poezji polskiej.

Rycerz zwał się Krzysztof Żegocki, starosta babimojski, towarzysz wypraw zamorskich Stefana Czarnieckiego wstąpił się jako jeden z najważniejszych partyzantów powstania wielkopolskiego przeciw Szwedom w roku 1655. Fortelem zdołał przepędzić najezdźców z zamku kościańskiego, potopił ich też w trzęsawiskach Obrą, a wreszcie udało mu się to, o czym daremnie marzył Roch Kowalski z „Potopu”. Wprawdzie nie usiekił samego Karola Gustawa, ale przyprawił o śmierć jego szwagra, landgrafa Hesji.

Niema już dziś zamku, który potem Szwedzi z zemsty spalili, nie pozostał też ślad po murach, opasujących miasto. Pozostała natomiast ambicja, którą wziął Kościan w spadku po swej przeszłości. Ambicja znajdująca dziś ujście w rekordowych wyczynach komunalnych. Jest się więc czem napatrzyć i nadzieiw w tem nie wielkiem, a tak czystem mieście. Nie bacząc na czasy najcięższe Kościan rozbudowuje się żarliwie. Drugie, jak słyszę, miasto województwa poznańskiego, w którym wre najwyższy ruch budowlany. Szczęści się dalej wspinała, w najnowsze urządzenia higieniczne zaopatrzoną rzeźnią. Miljonowym sumptem wzniosło miasto przemysłowy gmach gimnazjalny, który następnym, szczęśliwszym od nas pokoleniem mówić będzie: „Patrzcie, ile pieniędzy składała zaledwie odrodzona Polska na cele swej oświaty”.

Dalsza znana powszechnie osobliwość Kościana: jego zakład psychiatryczny, w którym znajduje opiekę kilkuset chorych umysłowo. Ogromne środowisko pawilonów, pomieszczeń i budynków, wśród drzew, kwiatników, zieleni.

Zielen sprawiła, że Kościan zaliczyć trzeba do najbardziej uroczych grodów, jakie są w Wielkopolsce. Każdy najmniejszy zakątek wyzyskano, by go przyozdobić kwiatami i zakrzewić. Zupelnie zaś nieoczekiwany widok rozciąga się przed oczami przybysza, gdy znajdzie się na plantacjach miejskich nad kanałem. Co chwila przychodzi na myśl planty krakowskie. Tak się ta wstęga drzew malowniczo wiję wśród miasta.

Kiedys przed wiekami król Kazimierz Jagiellończyk w roku 1472 nadał Kościanowi herb, przedstawiający wieżę z orłem białym i literą C. Pieczęcią z takim herbem stemplowano wyroby sukienne. Dziś można za herb miasta uznać wierzbę płaczącą, ona bowiem nadaje najwięcej wyrazu jego krajobrazowi. Jak w starym pej-

Należyte mycie włosów -

to podstawa pięknej fryzury



ESHO 0

Od należytego mycia i płukania zależy czystość włosów. Ani mydło, ani żaden proszek nie zastąpią Shampoonu Elida. Jedynie mycie włosów Shampoonek Elida jest skuteczne, gdyż daje się on całkowicie wypłukać, nadając przytem włosom jedwabisty połysk i czyniąc je puszystymi i miękkimi.

SHAMPOO ELIDA

Dy 3 642 92 340

zażu holenderskim, tak stoją w ordynku wierzby płaczące nad zwierciadłem wody i chyłą się w dół długimi warkoczami. Melancholijne, ale potężne!

W poszumie rozłożystych drzew zdążamy ku parkowi, mijamy boisko sportowe, na którym setki widzów obserwują przebieg jakiejś bardzo ważnej rozgrywki. Co chwila sięgać trzeba do kapelusza, gdyż p. Karol Libelt, uprzejmy nasz przewodnik po Kościanie i entuzjastyczny swego miasta miłośnik wszystkim jest znany i do wszystkich się uśmiecha.

— Mieszkańcy Kościana — opowiada — tak bardzo kochają swe plantacje i skwery, że kiedy niedawno zakwitły na jednym z placów banany, całe miasto wyległo, by ujrzeć to dziwo.

I tu w tem pięknie kościańskiej przyrody tkwi może sekret, dlaczego Kościaniaczy tak odpornie zachowują się wobec kryzysu. Kiedy im dopieczę do żywego, idą na przechadzkę nad kanałem Obrą i w zetknięciu z wiecznie żywą mocą kwitnącej przyrody nabierają sił do dalszej walki.

Deszcz nawalny każe przerwać naszą rewję osobliwości Kościana. Chronimy się pod gościnny dach domu państwa Libeltów. Pan domu jest wnukiem znakomitego myśliciela, pisarza i działacza. Widać zaraz, że to człowiek niedzisiejszy. Jakies dobre dawno minione czasy przypomina serdeczność, z jaką podejmuje przybyszów z Poznania. Parę godzin spędzonych w tak milej atmosferze pozwala choć na chwilę zapomnieć o udrękach dzisiejszego życia.

Zaczerpnąwszy w aptece „Pod Aniołem” sporą dozę wesołości, wracamy do domu. Po drodze przypominam mi się napis, wyrity na nagrobku wmurowanym w narożnik kościańskiej fary: „Stań przy tym kamieniu pędzący bieg życia człowiecze. Tu się dowiesz, gdzie się obróciysz”.

Uroczę miasto jest Kościan. Gdyby urządzić konkurs piękności pomniejszych miast wielkopolskich, głosowałbym za tym wspaniałe zielonym grodem nad Obrą, Miss Kościan.

ST. WASYLEWSKI.

Sylwetki naszych ziół

Rosiczka

My i rzesze kwiatów polnych. — Co nas z nimi łączy? — Dzieci i kwiaty. — Nazwy naszych roślin i piękności tych nazw. — Kto nadawał kwiatkom nazwy? — Jak rosiczka wabi owady, które pożera? — Cmentarzyki rosiczki, jak rozgrywa się tragedia owada? — Rosiczka w naszej palmiarni; jej lecznicze własności.

Jaki węzeł wiąże nas z kwiatami polnymi, z ową rzeszą jasnot, jaskrów, stuliszów, stokroci itd. itd. o nazwach nieraz tak pięknych i poetycznych, świadczących o bogactwie inwencji, o niezwykłej spostrzegawczości i często o dowcipie i humorze, a przedewszystkiem o fantazji iście królewskiej naszego ludu?

Łączy nas nie bagatela: oto wspólność kraju i nieba pod którym razem żyjemy.

Jako mieszkańcy jednego domu powinniśmy znać się. powinniśmy przynajmniej wiedzieć, jak się to ziele, które zachwyca nas urodą i upaja wonią nazywa. Wszakże dzieci, dwu lub trzyletnie, czują potrzebę poznania witażącej je wczesną wiosną w parku, na przechadzce stokrotki na murawie, błękitnej przylaszczki w bukowym lesie, kniatu czy kaczęca na runi szmaragdowej łąki za miastem.

Tatusz, mamusia, nawet dziadek, zawsze gotowy do objaśnień i interesujący się żywo wszystkim, co Zbysia i Danusia interesuje, bierze podany dzieciną rączką kwiatek do ręki i nie wie, jak się — mówiąc po prostu — wyłgać z trudnej sytuacji, bo nazwy kwiatka nie zna.

Jeżeli kwiaty są „sidera terrae” (gwiazdkami ziemi), to trzeba wiedzieć, że ich nazwy polskie są istotnymi klejnotami naszego języka, brylantkami rosy lśniące w słońcu porannym, skupiającej refleksyj zórz i błękitu nieba. Nazwy te świadczą o odczuciu głębokiem piękna u ludów rasy słowiańskiej, jakiego nie ma i u innych narodów; a rekord w brzydocie, ubóstwie, kalektwie fantazji odnoszą nasi sąsiedzi Niemcy z nazwami, jak „Kuhblume”, „Butterblume”, „Dotterblume”, gdy za szczęśliwsze muszą już uchodzić ich „Katzenpfote” (kociałapa) lub „Löwenmaul” albo „Löwenschwanz (lwi morda, lwi ogon)! Jaka to cecha znamiennej istoty ich kultury!

Ot nazwa kwiatka rosiczki, z którym chcemy zapoznać Czytelnika. Nazwa taka mogła się począć w gło-

wie wrażliwego na piękno młodego dziewczęcia, — jak wogóle piękne nazwy ziół zawdzięczamy zapewne w znacznej części Polkom, supunując u nich duszę subtelniejszą, wrażliwszą na barwy, woń i kształty. Wszakże trzeba wiedzieć, że Turczynki w haremach sułtańskich stworzyły język ozdobienszy, wykwinniejsi od powszechnie używanego. Nie wypadło poza pałacami sułtańskimi posługiwać się nim w rozmowie potocznej. Jest to jakby wskazówką, że kobiety brały czynny i wybitny udział w tworzeniu języka.

Nazwa rosiczka jest dla kwiatka całkiem odpowiednią. Główna rosiczki zwilżona jest jakby lukrem lub ciecżą przejrzystą. Świeci i błyszczy, jak rosa w słońcu, jak miód biały na drobnych kwiatkach ziół baldaszkowych. Ciecz ta jednak, dziwna rzecz, nie ulatnia się, nawet w upalnej porze poudniowej, a ponieważ nie ma też smaku miodu nie może być ani „poranną rosą”, ani miodem.

Jeżeli kwiatka dotkniemy palcem, prztknamy się, że jest to ciecz kleista, dająca z siebie wysnuć pajęcze niteczki. Ciecz tę wydzielają główki. Główki te nie są główkami kwiatnemi, lecz gruczołami, osadzonemi na długich ogonkach roślinki (z reguły znajdujemy na nich szczytki skrzydeł małych robaczek). Okalają one jakby różowemi wieńcami rosiczki, wśród których występuje ku górze łodyga z kwiatkami. Na owych listeczkach są cmentarzyki owadów, obwiedzione różowemi żerdzikami, czy rzęsami.

Otóż rosiczka jest rośliną, żywiącą się owadami, jest rośliną — mięsożerną. Zabarwieniem różowem rzęsi i ciecżą świecąca jak miód wabi niedoświadczone owady. Jeżeli drobny owadzik dostanie się przypadkiem na liścik, aby się napoić nektarem miodnym, czuje się od razu uwięziony i daremnie usiłuje ulecieć.

Ucieczka jest niemożliwą, jak ucieczka muchy z muchołapki.

Gruczołki, których się dotknął, więżą go swym lepem. Główki rosiczki nabierają nagle zabarwienia purpurowego krwi, wydzielają pospiesznie ciecz zabójczą w coraz większej obfitości, ich prątki zwisają, jak szpony drapieżnego ptaka, nad ofiarą, sąsiednie rzęsy pochylają się również i przyciskając główkami owad, wtrącając go przy pomocy dalszych rzęs w środkowe zagłębienie listka i topią w cieczy.

Po kilku dniach nie ma śladu tragedji owada. Rzęsy rosiczki znów jak żerdziki się prostują, pozostaje tylko na cmentarzyku szkielet.

Co się stało z owadem? Owóz ciec, którą gruczoły wydzielają, rozpuszcza jak nasz sok żołądkowy ciała białkowane w płyn, który gruczoły wsączyły w siebie i który przejął cała rosiczka. Tak samo rosiczka pochłania cząstki mięsa i gotowane białko jajka.

Rosiczka skazana jest na żywienie się owadami ponieważ w bagnie brak elementów, bez których zielone listki nie są w możności wytwarzania białka. Kwiaty na bagnach i torfowiskach żyją w warunkach bardzo skromnych, niektóre nie są zdolne wytwarzać miodu i wabią owady słabo ocukrzoną wodą, na którą dają się zwać tylko muchy. W podobnych warunkach żyją kwiaty górskie, dla tego wysilają się wielkością kwiatu i jaskrawe barwy, ażeby zwrócić na siebie uwagę nielicznych owadów.

Kilka egzemplarzy tego dziwnego kwiatka mamy w palmiarni. Dziko rośnie rosiczka w lesie górskim w jeziorze Skrzyńka. Jezioro to zarosła prawie całe sitowiem i ajerem. Przy jeziorze, rzadko odwiedzanem, znajduje się domek borowego.

W ostatnim czasie rosiczka uzyskała sławę zioła leczniczego, jako specyfikum na sklerozę. W jej listkach i mackach zawarte fermenty przeniesione do żołądka ludzkiego pełnią tę samą czynność trawiącą i leczą katar żołądkowy. Rosną u nas rosiczka średnia *Drosseria intermedia* długolistna *anglica*, które w lecznictwie zastosowania nie mają. Erel.

Wyciągi konne w Biedrusku

Raz jeszcze przypominamy o ciekawych zawodach konnych 4-tej grupy artylerji w pięknie wśród lasów położonym Biedrusku, które odbędą się dziś o godz. 14.

Komunikacja na zawody bardzo dogodna. Od godz. 11 co godzinę autobusy do Biedruska z przed gmachu DOK. oraz pociągami o godz. 14 do stacji Bolechowo. Powrót autobusami od godz. 18-tej oraz pociągami o godz. 19. Komunikacja autobusowa od stacji Bolechowo do miejsca zawodów jest zapewniona.

KRONIKA FILMOWA

Kino „Odeon” wyświetla film pod tyt. „Adjutant cara”, który oglądaliśmy kiedyś na ekranie kina „Słońce”. Jest to historia pewnej anarchistki, która, aby przedostać się przez granicę do Rosji w celu dokonania zamachu, nakłoniła jadącego tym samym pociągiem oficera, adjutanta cara, aby przedstawił ją na granicy jako swoją żonę. Wszystko odbyłoby się według programu, jaki sobie nakreślił anarchista, gdyby nie to, że śliczna anarchistka naprawdę się zakochała w swoim rzekomym małżonku, wobec czego projektowanego zamachu nie dokonała, lecz wraz ze swym ukochanym została wydalona z granic Rosji, nad czem oboje bynajmniej nie bołeli.

Film jest zrobiony dobrze. Fabułę ma interesującą, dobór aktorów staranny, wystawę bogatą. Możuchin w roli tytułowej w świetnym mundurze oficera gwardji czuje się doskonale. Carmen Boni w roli zakochanej anarchistki ujmuje szczerością i wdziękiem. (Ga)

Kino „Orzeł” wyświetla dwa filmy: „Król bokserów” z Ryszardem Dix'em i „Pod fałszywym oskarżeniem”. Oba filmy należą do przeciętnie dobrych i poprawnie wykonanych sensacyj. Na ekranie kina „Orzeł” będą wyświetlane już niedługo. (Ga)

Kino „Aurora” wyświetla film p. tyt. „Djabiel z Arizony”. „Djabiel z Arizony” jest postrachem całej okolicy. Nikt nie wie, że tym „Djabielem” jest Chico Juarez. Chico duży się w Wirginji, odtrącając miłość kochającej go Lority. Wkrótce potem Chico przekonuje się, że Wirginja wraz ze swym mężem chciała go ograbić. Chico w obronie własnej zabija męża Wirginji i ucieka z Loritą, dopiero teraz oceniając jej miłość.

Film jest w swoim rodzaju dobry. Role główne kreują Warner Baxter i Mona Meris. (Ga)

RUCH MŁODYCH

Redaktor odpowiedzialny: Roman Fenzler

Zywiolowy rozwój O. W. P. w Grodziskiem

Nowe placówki — Liczne zebrania

Praca organizacyjna wśród Młodych b. powiatu grodziskiego przybrała w ostatnim miesiącu wprost żywiolowy rozmach. Przyczyniły się do tego w dużej mierze ostatnie ataki prasy i obozu „sanacyjnego” na O. W. P. w Grodzisku, oraz nieludzkie aresztowanie kol. Frankowskiego i Kolińskiego podczas znanych zajęć w dniu 10 lipca r. b. w Grodzisku. Wogóle wszelkie szkany i przeszkody powodują tylko jeszcze większy napływ młodego pokolenia do naszych szeregów, odnosząc skutek wręcz przeciwny od zamierzonego.

W niedzielę, dnia 26 czerwca r. b. od równików placówek z powiatu grodziskiego. Odprawę zagał kier. powiatowy, dr. kol. Mikołajczyk, wygłaszając również referat o sytuacji. W referacie organizacyjnym zapoznał ref. organ. kol. Frankowski kierowników placówek z pracą, jakiej wymaga od poszczególnych kierowników placówek. Po rozdzieleniu i objaśnieniu specjalnie dla kierowników placówek sporządzonych instrukcji, zdawali kierownicy kolejno raporty z dotychczasowej działalności. Z złożonych raportów wynikało, że praca organizacyjna na terenie naszym wre żywym tępem. Po omówieniu różnych spraw i odśpiewaniu hymnu Młodych rozjechali się kierownicy do swych placówek z nowym zapasem sił do pracy dla dobra Wielkiej Polski.

Staraniem pow. wydziału O. W. P. odbyło się w dniu 28 czerwca r. b. zebranie organizacyjne celem utworzenia placówki żeńskiej O. W. P. w Grodzisku. Zebranie zagał i objaśnił zebrany panion cel i powód ich zwołania, kier. pow., kol. dr. Mikołajczyk. Następnie kier. okręgowa, kol. mgr. E. Smoluchowska wygłosiła obszerny referat na temat „Kobiety a O. W. P.” Po wpisaniu się wszystkich pań na kandydatki i zamianowaniu kierownictwa, nastąpiło uroczyste udekorowanie kierowniczką nowej placówki, kol. Wituckiej „szcherbcem Chrobrego”, dokonane przez kol. Smoluchowską. Zaznaczyć należy, że placówka żeńska rozwija się bardzo pomyślnie i licząc już przeszło 50 kandydatek. Odbywa ona co środę swój kurs kandydatek.

W środę, dnia 29 czerwca r. b. odbyło się w Granowie zebranie organizacyjne w celu założenia placówki O. W. P. w Kubacznym. Referat o celach i zadaniach O. W. P. wygłosił ref. org. kol. Frankowski. Po wpisaniu się wszystkich obecnych na kandydatów, zamianowano kierownictwo placówki.

W niedzielę, dnia 3 lipca r. b. odbyło się w Dakowach Mokrych zebranie w salce parafialnej placówek: Dakowy Mokra, Dakowy Suche i Uścięcice. Raport zdał przybyły ref. org. kol. Frankowski kier. placówki Dakowy Suche, kol. Tylkowski. Po odśpiewaniu hymnu Młodych wygłosił kol. Frankowski referat na temat „Zadania Młodych w dobie obecnej”, następnie zaś kol. Wiktor Wojciechowski na temat „Charaktery”. Po odśpiewaniu hymnu Młodych i wniesieniu okrzyku na cześć Wielkiej Polski, zakończono zebranie. Obecnych było 96 kandydatek.

W tymże dniu miało się również odbyć zebranie dla placówek Urbanowo, Kurowo i Troszczyń w Urbanowie. Z powodu odmowy w ostatniej chwili sali do zebrań, udali się przybyli członkowie wymienionych placówek w sile 48 do pobliskiego lasu na wycieczkę. W czasie wycieczki udzielił kol. Frankowski instrukcji organizacyjnej, a kol. Wojciechowski omówił metody walki, toczony przez wroga nam żywiolowy z obozem narodowym.

W dniu 8 lipca odbyło się zebranie placówki Grablewo - Strzelce. Re-

ferat na temat „Cele i zadania O. W. P.” wygłosił kol. Frankowski. Ze względów organizacyjnych przeniesiono siedzibę placówki z Strzelce do Grablewa. Placówka nosi obecnie nazwę placówki Grablewo. Kierownikiem mianowano kol. Woźniczaka.

W dniu 6 lipca odbyło się zebranie placówki Kubaczyn. Z ramienia pow. wydz. brali udział kol. F. Wawrzyniak i kol. L. Koliński, który zagał zebranie hasłem „Młodzi czuwajcie”. Kol. Wawrzyniak wygłosił referat „Cele i zadania O. W. P.”. Obecnych było 22 kandydatów.

W dniu 10 lipca brał Obóz udział w uroczystości Tow. Powstańców i Wojaków W karnych szeregach stanęło do pochodu 38 koleżanek i 216 kolegów. Przed szeregami Młodych niesło dwóch członków w mundurkach thansparent z dużym napisem „Obóz Wielkiej Polski”. Podczas defilady, a także w ogrodzie publicznie witała pojawienie się karnych szeregów O. W. P. entuzjastyczną burzą oklasków. Podczas uroczystego zebrania, w obecności prezesa Związku Pow. i Woj. p. dr. Celichowskiego, składali życzenia w imieniu pow. wydziału i placówki Grodzisk kierownik pow. wydz. kol. dr. Mikołajczyk, a w imieniu placówki żeńskiej kier. kol. Witucka, której przemówienie przyjęto hucznie oklaskami.

W czwartek, dnia 28 lipca r. b. odbyło się w Grodzisku ogólne zebranie Młodych placówek męskiej i żeńskiej oraz zaproszonych starszych sympatyków. Raport placówki męskiej zdał kier. placówki L. Koliński kierownikowi pow. wydz. kol. dr. Mikołajczykowi, a placówki żeńskiej kol. Frankowska kierowniczką placówki kol. Wituckiej. W szeregach placówki żeńskiej stanęło do raportu 38 koleżanek, a w szeregach męskich 158. Po odśpiewaniu hymnu Młodych zagał zebranie kierownik pow. wydziału i po powitaniu starszego społeczeństwa z czcigodnym ks. proboszczem Kruszką na czele, wygłosił zajmujący referat o hitleryzmie. Następny referat, o masonerii wygłosił kleryk seminarjum duchownego w Gnieźnie Kosicki, a trzeci referat na temat „Charaktery”, kol. Wojciechowski. W wolnych głosach przemawiała kol. Witucka na temat dążeń młodego polskiego pokolenia żeńskiego, oraz ks. proboszcz Kruska, który zwrócił uwagę na wpływ masonerii - „sanacyjnej” w harcerstwie. Na zakończenie wniósł kierownik powiatowy trzykrotny okrzyk na cześć Wielkiej Polski, który zebrani z entuzjazmem podjęli. Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę” rozeszli się zebrani w podniosłym nastroju do domu. Ze strony starszego społeczeństwa wyrażono życzenia częstszego urządzania takich wspólnych zebrań.

Zapowiedziany na dzień 24 lipca zjazd powiatowy został przez województwo zakazany ze względu na „bezpieczeństwo publiczne”.

Dnia 16 lipca r. b. odbyło się zebranie w Kurowie, gdzie referat na temat „Charaktery” wygłosił kol. Wojciechowski. Po udzieleniu przez kol. Kolińskiego instrukcji organizacyjnych, zakończono zebranie odśpiewaniem hymnu Młodych.

Dnia 18 lipca r. b. odbyło się zebranie organizacyjne w Kozłowie. Referat o celach i zadaniach O. W. P. wygłosił kol. Frankowski. Po omówieniu przez kol. Kolińskiego różnych spraw organizacyjnych, utworzono w Kozłowie placówkę O. W. P.

W dniu 27 lipca r. b. odbyło się tamże drugie zebranie, na którym referat wygłosił kol. Wojciechowski. Ze względów organizacyjnych uchwalono przyłączyć narazie placówkę Kozłowo do placówki Uścięcice.

W mieście Poznaniu i okolicy

Z działalności grodzkiego i powiatowego wydziału O. W. P. w Poznaniu

Nowa placówka O. W. P. w Modrzu.

W dniu 3 lipca powstała w Modrzu placówka O. W. P. Po mszy św., odprawionej na intencję rozwoju nowej placówki, udali się licznie zebrani członkowie przed salkę parafialną, gdzie kierownik placówki stęszewskiej, kol. Weychan, złożył raport delegatowi grodzkiego i powiatowego wydziału O. W. P. kol. Z. Łamaszewskiemu z Poznania. Uroczyste zebranie zagał kol. Weychan, witając zebranych, poczem oddał przewodnitwo w ręce ks. proboszcza Dzierżkiewicza.

Jako pierwszy zabrał głos kol. Łamaszewski, wskazując zebrany na niszcząca robotę żywiolów żydowskich w Polsce. Jako drugi przemawiał kol. Czyż, który zobrazował obecne położenie polityczne Polski wewnątrz i nazewnątrz. W dalszym ciągu uroczystości nastąpiła „dekoracja” nowo przyjętych członków symbolicznymi „szcherbcami Chrobrego”, której dokonał kol. Łamaszewski. Po dekoracji w serdecznych i gorących słowach przemówił ks. proboszcz Dzierżkiewicz, omawiając ważność złożonego przyrzeczenia. W końcu przemówieniu kol. Łamaszewski wskazał zebrany drogi do budowy Wiel-

kiej i Potężnej Polski. Burze oklasków były dowodem zrozumienia i zadowolenia. Na zakończenie odśpiewano hymn Młodych.

Uroczyste zebranie w Żabnie.

Dnia 3 lipca odbyło się uroczyste zebranie placówki O. W. P. w Żabnie, połączone z przyjęciem kandydatów na członków. Zebranie zagał kol. kierownik placówki, oddając głos przybyłemu z Poznania prelegentowi, który wygłosił referat pod tytułem „Pasowanie na rycerzy”. Po dekoracji „szcherbcami” kandydatów przemówił kol. Taciak, sekretarz placówki Mosina, wskazując na cele Obozu Wielkiej Polski. Po omówieniu spraw organizacyjnych odśpiewano z wiarą hymn Młodych.

Piękna uroczystość w Chartowie.

W sobotę, dnia 30 lipca br. w Parku Narodowym na Malcie odbyła się piękna uroczystość przyjęcia nowych członków O. W. P. w poczet placówki Chartowo O. W. P. zagał zebranie kol. kier. placówki Chartowo J. Kopaszewski, który powitał delegata grodzkiego i powiatowego wydziału kol. E. Budniaka z Poznania oraz radnego miasta P. Augustyniaka, następnie

udzielił głosu kol. Budniakowi, który w obszernym referacie zaznajomił obecnych z niebezpieczeństwem niemieckim. Następnie wskazał na niebywałe prowokacje, jakich się dopuszcza prasa żydowsko-„sanacyjna”, nie przebijając w środkach, aby zohydzać O. W. P.

W dalszym ciągu przystąpiono do wręczenia kilkudziesięciu nowym kandydatom „szcherbców Chrobrego”. Jeszcze raz kol. Budniak zwrócił się do nowo przyjętych i zaakcentował ważność przyrzeczenia oraz wielkość pracy obozowej, jaka ich od tej chwili czeka. Na zakończenie odśpiewano hymn Młodych i hasłem „Młodzi czuwajcie” zakończono piękne zebranie. Po zebraniu placówka chartowska urządziła skromny wieczorek, w ścisłym gronie obozowców i ich rodzin.

Podniosła uroczystość obozowa na Starolece.

W niedzielę 31 lipca obchodziła placówka Obozu Wielkiej Polski na Starolece podniosła uroczystość pierwszej rocznicy swego istnienia i dekoracji nowych członków.

O godz. 9 rano członkowie O. W. P. zebrałi się w ogrodzie „Polonja”, gdzie odebrał raport delegat grodz. i pow. wydziału O. W. P. z Poznania kol. Z. Łamaszewski. Po raporcie udano się w karnych szeregach na mszę św., którą na intencję O. W. P. odprawił ks. dr. Gładysz. Uroczystym pochodem po mszy św. udano się ulicami na salę „Polonji”, wzbudzając po drodze u zebranych publiczność karnościami i sprężystą postawą podziw.

KRONIKA ORGANIZACYJNA

Z Dzielnicy Zachodniej

— I w Obrzycku chcą mieć placówkę O. W. P. W powiecie szamotulskim, ongiś domenie „ciszakowców” młodzież miast i wsi coraz liczniej garnie się do szeregów Obozu Wielkiej Polski. Ostatnio na żądanie grupy narodowej młodzieży rzemieślniczo-handlowej założono placówkę O. W. P. w Obrzycku. Na organizacyjnym zebraniu obecny był kol. Cabajski, powiatowy instruktor O. W. P. z Szamotuł, który w serdecznych słowach zachęcał do wytrwałej i karnej współpracy dla szczytnej idei O. W. P. Kierownikiem placówki mianowano kolegę Taranczewskiego Walerego. Dotąd zdeklarowało swoje przystąpienie przeszło 20 młodych narodowców i woino żywiec nadzieję, że liczba ta wkrótce się podniesie, gdyż zainteresowanie Obozem jest nadzwyczaj duże. (ox)

— Nowa placówka w pow. średzkim: Sulęcinek. Dnia 24 lipca r. b. odbyło się w miejscowości Sulęcinek zebranie celem zorganizowania placówki O. W. P. Na zebranie stawilo się 9 kandydatów. Tymczasowym kierownikiem mianowany został kol. Litke Kazimierz z Sulęcinka, sekretarzem kol. Błaszak Stanisław z Sulęcinka, skarbnikiem kol. Bartkowiak Jan. Na zebranie to wydelegowani zostali z pow. wydziału O. W. P. w Środzie kol. Kapturski Władysław i kol. Leporowski Edward. Przemawiał kol. Kapturski, deklarując ideową odczytał sekretarz pow. wydz. kol. Leporowski. Z dniem 31 lipca b. r. rozpoczął się kurs kandydatów.

— Z ruchu O. W. P. w pow. koźmińskim. W niedzielę, dnia 17 lipca r. b. odbyła się w Koźminie pod przewodnictwem kierownika powiatowego kol. S. Ambroszkiewicza odprawa kier. placówek. W odprawie brali udział wszyscy członkowie pow. wydziału oraz 8 kierowników placówek. Kierownik placówki Białydwor uniewinnił się. Referat organizacyjny wygłosił kol. kierownik, referat polityczny kol. dr. Stęszewski. Nad referatem organizacyjnym wywiązała się dyskusja, w której przemawiali kol. Bentsch, kol. Banaszak, kol. Serek oraz kol. dr. Stęszewski. Dnia 24 lipca brali członkowie placówek Staniewo, Skalowo i Koźmin udział w nabożeństwie za duszę śp. Stanisława Rychlika, członka placówki Staniewo. Po południu odbyło się w Staniewie uroczyste zebranie placówki z okazji pierwszej rocznicy jej założenia. Referat o ideologii O. W. P. wygłosił kol. Baranowski, deklaracje kol. Nowak, referat o R. Dmowskim kol. kierownik powiatowy, roczna działalność placówki omówił kol. Wawrzyn Serek, poczem uzupełniono kierownictwo placówki. Dotychczasowego kierownika kol. St. Ignasiaka zwolniono z powodu zmiany miejsca pobytu, a na jego miejsce zamianowano kol. Józefa Cerekwickiego, zastępcą kierownika kol. Nowaka Franciszka, sekretarzem kol. Serka Wawrzyna, skarbnikiem kol. Zmyślonego, doradcą kierownictwa kol. Baranowskiego. Na zakończenie wzniesiono okrzyk na cześć Wielkiej Polski i R. Dmowskiego, poczem odśpiewano hymn Młodych.

— Po rocznej pracy na placówce w Staniewie (pow. koźmiński). Członkowie placówek O. W. P. z Staniewa i Koźmina brali udział w dniu 29 ub. m. w nabożeństwie za duszę śp. Stanisława Rychlika, członka placówki O. W. P. w Staniewie. Nabożeństwo odprawił ks. Musiał. — Po południu odbyła się w Staniewie pod przewodnictwem kierownika powiatowego, kol. Sylw. Ambroszkiewicza uroczyste zebranie z okazji pierwszej rocznicy założenia staniewskiej placówki O. W. P. Na program składały się referaty: „Cel i zadania Obozu”, oraz referat „O Dmowskim”,

Uroczyste zebranie zagał o godz. 11 kierownik placówki kol. E. Dalkowski, witając w serdecznych słowach delegata grodz. i pow. wydziału O. W. P. kol. Łamaszewskiego, delegatów poszczególnych placówek i licznie zebranych gości. Po krótkich słowach kier. placówki zabrał głos kol. Łamaszewski, który w referacie swym przedstawił zebrany wnioślenie cele O. W. P. Wywody prelegenta wywołały żywy odzew wśród zebranych, czego dowodem była burza oklasków.

Kiedy orkiestra gra hymn Młodych, kilkudziesięciu nowych członków w skupieniu składa przyrzeczenie na wierność idei narodowej. Po dekoracji przemówił do zebranych kol. Gębara, który scharakteryzował ataki na całość naszych granic ze strony Niemiec. Do rozwoju placówki przyczynił się niemało energiczny i pełen inicjatywy kier. kol. Dalkowski. Odśpiewaniem hymnu Młodych zakończoną podniosła uroczystość.

Zebrania placówek w mieście i powiecie poznańskim.

Między innymi odbyły się następujące zebrania: 6 lipca w Chartowie, 10 lipca w Biskupicach, 11 lipca w Kobylnicy, 30 lipca w Mosinie, 31 lipca w Lasku z referatami kol. Mocka, Kroszyńskiego i Łamaszewskiego. Oprócz powyższych zebrań, na terenie m. Poznania odbyły się zebrania: 6 lipca na Jeźwicach, 7 lipca na Wildzie, 24 lipca na Winiarach, 3 sierpnia na Łazarzu, 4 sierpnia na Dębcu, z referatami kol. dr. Szeiba, Jeskego, red. Jabłońskiego, Hołasza i B. Łamaszewskiego.

raport o rocznej działalności placówki, deklamacja i śpiew. Sprawy organizacyjne, dotyczące placówki staniewskiej, referował kierownik pow. kol. Sylw. Ambroszkiewicz z Koźmina. Odśpiewaniem hymnu Młodych i okrzykiem na cześć Wielkiej Polski i R. Dmowskiego zakończono podniosłe zebranie. Roczna praca placówki staniewskiej wydała imponujące wprost owoce.

— Zebranie placówki O. W. P. w Łabiszynie (pow. szubiński). W dniu 29 lipca r. b. wieczorem odbyło się w Łabiszynie zebranie placówki O. W. P. Po odebraniu raportu od kol. Jana Łady, kol. Jerzy Czarncki, referent organizacyjny Okręgu Południowo-Pomorskiego, wygłosił obszernie przemówienie, charakteryzujące sytuację gospodarczą i polityczną kraju oraz stosunek „sanacji” i jej popleczników z t. zw. „Obrony Ludu” i „Dziennika Bydgoskiego” do Obozu. Zgórą półtoragodzinnych wywodów kol. referenta zebrani wysłuchali w głębokim skupieniu, darząc go szczerym i gorącym aplauzem. Następnie kol. Czarncki zamianował nowego kierownika placówki w osobie kol. Jana Łady i sekretarza — kol. Gotowicza. Skarbnikiem nadal pozostał kol. Lewicki. Po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych odśpiewano hymn Młodych, poczem kierownik placówki zamknął zebranie hasłem „Młodzi czuwajcie”. Duch, jaki panuje wśród kierownictwa i członków placówki łabiszyńskiej Obozu, pozwala żywić nadzieję w trwałą i mocny jej rozwój.

— Z Bydgoszczy. W dniu 5 lipca r. b. odbyło się zebranie placówki III O. W. P. w Bydgoszczy. Po odebraniu od kierownika placówki, kol. Fr. Buławy raportu, kol. red. Zb. Łukaczyński, kontroler okręgów pomorskich wygłosił gorące przemówienie, omawiając ataki wrogiej nam prasy na Obóz. Następnie kol. J. Czarncki, kierownik powiatowy przedstawił niebezpieczeństwo niemieckie, odczytując na zakończenie ślubowanie, złożone przez Ślązaków na akademii 10-lecia przyłączenia tej dzielnicy do Polski. Na wezwanie kol. Buławy zebrani uczeili przez powstanie zmarłych kolegów: śp. Poklękowski z Koronowa, i śp. Kulczyka z Bydgoszczy. Po załatwieniu spraw organizacyjnych odśpiewano hymn Młodych i kierownik zamknął zebranie hasłem „Młodzi czuwajcie”.

— Zebranie placówki w Dąbrowie Nowej (pow. bydgoski). W niedzielę, 10 lipca o godz. 12 w poł. odbyło się miesięczne zebranie placówki O. W. P. w Dąbrowie Nowej. Na wstępie kierownik placówki, kol. Mieczysław Karaska złożył raport delegatowi powiatowego wydziału z Bydgoszczy kol. Janowi Konarskiemu, poczem kol. Br. Sobczak referował sprawę niemieckich odszkodowań wojennych i związaną z nimi niektórych zagadnień polityki międzynarodowej. Następnie kol. Konarski przedstawił niebezpieczeństwo, grożące Polsce od hitleryzmu. Po załatwieniu spraw organizacyjnych zebranie zostało zakończone hymnem Młodych i hasłem obozowym „Czuwamy”.

Zakończenie kursu instruktorskiego O. W. P. kobiet

W dniu 31 lipca r. b. odbyło się pod Gnieznem uroczyste zakończenie kursu instruktorskiego O. W. P. Kobiet z okręgów Poznańskiego i Południowo-Pomorskiego. Kurs trwał przez cały tydzień i zakończył się odpowiednim egzaminem kandydatek. Na zakończenie kursu odbyła się uroczysta msza św., celebrowana przez ks. prałata Prądzyńskiego.

550-lecie Jasnej Góry

Jedno jest w Polsce miejsce, nad wszystkie inne świętsze, co skupia w sobie całą Polskę, i z niebem ją jednoczy: Jasna Góra Częstochowska. Uświęcona modlitwami najgorętszymi, pobożnością najrzewniejszą całego narodu, — wstawiona obroną bohaterską i czcią najserdeczniejszą dla Matki Bożej, Królowej Polskiej, — uczczona łaskami, płynąciami tu z nieba przez tyle wieków za pośrednictwem Naszej Paniienki Częstochowskiej.

Jasna Góra ma w sobie coś tak zachwycającego, i tak tu wszystko tchnie duchem religijnym i przejmując do głębi duszy, że podziwiać ją tylko można, uwielbiać i odczuwać w sobie. A gdy z tej Jasnej Góry, opromienionej chwałą Matki Bożej, ze szczytu tej wieży niebotycznej, spojrzysz się na wszystkie strony, myśl natchniona uzbiera wzrok, i zdaje się stąd widzieć całą Polskę, aż do jej krańców ostatnich, z całą jej przeszłością. — i tych pobożnych królów polskich, którzy przed cudownym obrazem ukoronowane swoje głowy schylali i padając na twarz krzyżem, w największej pokorze i pokucie kajali się u stóp Orędowniczki Narodu, — i tych ze wszystkich stron Polski pielgrzymów, miljonów niezliczonych, z chorągiewkami i krzyżami, wznoszących błagalne wołania za Ojczyznę.

Na Jasnej Górze czuje się nad sobą jakby niebo otwarte i spływającą do serca łaskę Bożą życiodajną, cu-

downiejszą nad wszystkie cuda. I same kolana się uginają, i same ręce się wznoszą, i westchnienia same z głębi serca się wyrwywają, i lzy najrzewniejszego płaczą. I dusza uzdrowiona łaską, do życia na nowo wskrzeszona, wybucha w adoracji, w uwielbieniu ku Bogu, w najtkliwszej czułości do Matki Bożej — Jej macierzyńskim błogosławieństwem i pociechą niebieską uszczęśliwiona i uświęcona.

Niezwykle, ogromne posiada Jasna Góra znaczenie historyczne, — zespolona przedziwnymi węzłami z dziejami Narodu polskiego i Kościoła katolickiego w Polsce. Nic więc dziwnego, że rozpoczynające się dziś uroczystości obchodu jubileuszowego Jasnej Góry odbiły się donośnym echem wśród rzesz katolickich całej Polski, jak i w sercach wszystkich Polaków poza granicami, na całej kuli ziemskiej. Wszyscy myślą skupioną i sercem do głębi wrzuszonym przenosimy się w tej chwili przed oblicze Najświętszej Paniienki Częstochowskiej, Królowej Korony Polskiej, w cudownym wizerunku uzmysłowanej, by uprosić Ją o dalsze nieustające cudowne orędownictwo i uchylenie od Narodu i Ojczyzny wszelkich czychających nieszczęść i ciężkich terminów. A jednocześnie z piersi wszystkich wyrwa się zgodne i potężne ślubowanie: Przy sztandarze Marii, Królowej Korony Polskiej, Naród polski wiernie stał i po wieczne czasy stać będzie.

00. Paulini i obraz cudowny na Jasnej Górze

Akt fundacji klasztoru Paulinów na Jasnej Górze wydany został przez ks. Władysława Opolskiego dnia 9 sierpnia 1382 r. w Częstochowie w obecności wielu świadków za zezwoleniem biskupa krakowskiego Radlicy i za zgodą Henryka Biel'a z Bleszna herbu Ostoja, proboszcza Częstochowskiego na Jasnej Górze. Kościół ten na Jasnej Górze, przy którym zostali fundowani Paulini od niepamiętnych czasów, z modrzewia wystawiony, był parafialnym pod wezwaniem Wniebowzięcia Matki Bożej. Po osadzeniu Paulinów na Jasnej Górze, parafję przeniesiono do kościoła św. Zygmunta, który był przedtem filialnym.

Fundacja ta jednak ks. Opolskiego nie miała trwałej podstawy, gdyż głównie na niepewnych dziesięcinach się zadzalała. Wskutek tego Paulini szukali opieki króla Władysława Jagielly, i dopiero Jagiello, „chcąc“, jak się sam wyraża w akcie donacyjnym, „dzień ostatecznego sądu miłosierdnymi uczynkami dla siebie i dla najmilszej żony swojej królowej Jadwigi uprzędzić“, hojnie uposażył Paulinów, dając im na dziedzictwo wieś: stara Częstochowa, Krowdź, Grabówkę, Szarlejkę i Lgotę, oraz pasiekę miodową zwaną Łamiska, nadto roczny dochód czterech grzywien. Nadal także weszły do lasów królewskich na potrzeby klasztoru i wieśniaków, należących do Paulinów. Zapis ten wydał w Krakowie 1393 roku

Sprawa propagandy Jasnej Góry

Z powodu 550-lecia Jasnej Góry „Kurjer Warszawski“ porusza nader ważną sprawę zaniedbanej dotychczas zupełnie propagandy na rzecz Jasnej Góry. Czytamy tam m. in. następujące słuszne uwagi:

„Jasna Góra jest jedynym na ziemiach Polski miejscem, które ściągają przez te wieki tak olbrzymie rzesze ludzi, pragnącego złożyć modły dziękczynne Stwórcy za łaski doznane i uprosić o nowe łaski w dalszym życiu. Tam, przed cudownym obrazem, skupia się, jak w mistycznej i przepięknej soczewce duchowej, głęboka wiara ludu polskiego, której nie zdołały pomniejszyć żadne przeciwy niej zakusy. I z Jasnej Góry promieniuje ta wiara poprzez serca wiernych po całej Polsce, tworząc nadal ów mur obronny, który stanowiły ziemie nasze przez wieki, zarówno ongi podczas napadów inowierców i pogan, jak w niedawne lata, gdy ponownie wierni swej misji lud Polski obronił Europę przed naparciem hord wschodnich, propagujących życie bez Boga.

Jasna Góra jednak zbyt mało wysuwana jest w propagandzie „wielkich

rzeczy“ w Polsce. Być może, iż dzieje się to wskutek tego, że pomijając tu przyczyny, czynnik wiary bywa dziś niewątpliwie podważany lub niedoceniany, a nawet lekceważony. Są to sprawy często poruszane w słowie i druku zarówno przez kapłanów, jak przez świeckich pisarzy, szczerych katolików. A jednak przypomnijmy tu, iż na jednym ze zjazdów międzynarodowych w sprawie turystyki we Włoszech w jednym z referatów wskazano wyraźnie, iż dla mas ludu katolickiego świata Jasna Góra ze swym cudami słynącym obrazem mogłaby stanowić miejsce wielkich, masowych wędrówek, jak Lisieux, czy Lourdes we Francji.

W tym kierunku propaganda nasza zagranicą jest słaba, zbyt słaba. Jednakże w interesie samej turystyki i tych korzyści, jakie ona daje licznym krajom, należałoby wysilić w tej mierze energię. Może propagatorzy nasi zagranicą sami nie doceniają tych wielkich wartości duchowych, jakie Jasna Góra posiada w pojęciach katolików. Należałoby ich w tym kierunku pouczyć.

Do wielkiej propagandy, o jakiej piszemy, byłby bardzo użyteczny należy-

ty przygotowany wielki film dziejowy, oparty na dostojności i potężnej roli Jasnej Góry.

Myśl to nie nowa, uważamy jednak za obowiązek publicystyczny przypomnieć ją z okazji dni jubileuszowych.

Przed kilku laty poruszał w dłuższej rozmowie z niżej podpisanym sprawę powyższą przeor klasztoru Jasnogórskiego. Było to z okazji zaślubin w jednym z pałaców magnackich w ziemi lubelskiej, dokąd przybył ks. przeor oo. Paulinów dla pobłogosławienia młodej pary i doręczenia listu z błogosławieństwem od Ojca św. Wówczas to ks. przeor zwracał gorąco uwagę na to, iż prasa winna propagować idee propagandy znaczenia Jasnej Góry przy pomocy dziejowego filmu, który w razie odpowiedniego wykonania mógłby przez całe lata być wyświetlany nie tylko w Polsce, lecz i w wielu krajach zagranicą.

Dotychczas o realizacji tego projektu nie pomyślano. Być może, iż jedną z poważniejszych przyczyn jest fakt, że realizacja obrazów filmowych niemal wyłącznie bywa finansowana przez przedsiębiorców wyznania niechrześcijańskiego. Sa mklasztor nie posiada na to dostatecznych funduszy. Propaganda zaś nasza przy pomocy filmu nieraz wydaje dość znaczne sumy na obrazy bądź niekonieczne bądź wątpliwej wartości, jednak nie zdołała docenić tych niewątpliwych korzyści, jakieby dała realizacja dziejów Jasnej Góry w obrazie filmowym. A przecież zajęcie się tą sprawą dałoby piękne pole do pracy historykom - badaczom, pisarzom o głębokiej mocy duchowej i licznym rzeszom związanym z realizacją filmów na wielką skalę.

Dzieje Jasnej Góry splecione są w ten sposób, iż obok wielkich faktów, zbędnych przez historję i dających się stwierdzić dokumentami, przewija się przepiękna nić legend i opowieści przeróżnych, nie potwierdzonych historycznie, lecz posiadających wielki czar legendarny, tak silnie przemawiający do wyobraźni tłumów i dający wiele nowych wrzuseń.

Wszak samo powstanie obrazu Matki Boskiej wiąże się z legendą, iż jest to dzieło św. Łukasza Ewangelisty, a zatem malowane jeszcze za życia Najświętszej Panny. Co to za wspaniałe pole do wizyjnych obrazów dla artysty-pisarza o głębszym polocie ducha.

Historja sztuki nie potwierdza tej legendy, twierdząc, iż obraz ten stanowi dzieło sztuki bizantyjskiej z końca VIII, czy też początku IX wieku.

Ale to początek. Później jednak obraz ten, zarówno jak dzieje Jasnej Góry, wiąże się przecież z dziejami Polski od XIV wieku, gdy obraz Matki Boskiej przeniesiony był za króla Ludwika z Belza na Jasną Górę. Dzieje te wiążą się z królowaniem Władysława Jagielly i królowej Jadwigi, Wazów, z napadami Szwedów i słynnej obrony przeora Augustyna Kordeckiego, aż do wielkiej roli, jaką odegrała Jasna Góra w tym potężnym akcie obrony wiary i wolności, jaką stanowiła Konfederacja Barska.

W dziejach Polski przedrozbiorowej Jasna Góra była mocną tarczą obrony wiary i wolności, ale odegrała też poważną rolę w czasach późniejszych, za niewoli. Umacniała się wciąż, jako kolebka kultu religijnego, do której zawsze dążyły wielkie tłumy ludu wierzącego.

Film, obrazujący dzieje Jasnej Góry i jej moc, promieniującą dotychczas na Polskę, mógłby mieć bardzo poważne znaczenie. Ktoby go mógł zrealizować? Twórczych sił dośroby się znalazło w Polsce. Rozpoczęcie tej pracy byłoby mocną podniętą dla tych sił niewątpliwie istniejących, lecz drzemających w dzisiejszych czasach apatii, zniechęcenia i depresji powszechnej.

Pieniądze?... Sądźmy, iż gdyby się zawiązało grono ludzi, dających rekojmie należytego przejęcia się tą sprawą i wytrwałości — znalazłyby się pieniądze od milionów wiernych, którzy rozumieją, czem była i jest Jasna Góra dla Polski.”
Jan Cz.

Igrzyska olimpijskie

Ostatni uczestnicy igrzysk u mety

Zakończenie zawodów w sportach wodnych — Wyjazd naszych wioślarzy i szermierzy do Meksyku

Los Angeles, 13. 8. (Tel. wł.) Tradycyjna pogoda w słonecznej Kalifornji dopisała również i w sobotę, w ostatnim właściwie dniu rozgrywek sportowych. Dziś bowiem rozegrane zostaną wszystkie finały, niedziela zaś, po za konkursem hipicznym, przyniesie tylko formalne zamknięcie Olimpiady.

Na torze w Long Beach rozegrano dziś jako pierwszy finał bieg czwórek bez sternika. Zwyciężyła pewnie Anglja w czasie 6:58.1, nie oddając prowadzenia od startu. Drugie Niemcy 7:03, 3) Włochy 7:04, 4) Ameryka 7:14.1.

Dwójki podwójne

Prowadzenie od startu ujęli Niemcy, utrzymując je do 1200 mtr. przed Ameryką, Kanadą i Włochami. Na 1500 mtr. Amerykanie prowadzili o pół łodzi przed Niemcami, powiększając swą przewagę na finiszu do półtora łodzi.

Zwyciężyli Amerykanie w czasie 7:12.2, 2. Niemcy 7:22.4, 3. Kanada 7:27.3, 4. Włochy 7:49.1.

Bieg ósemek

Ostatnia konkurencja wioślarska, bieg ósemek, przyniósł morderczą walkę na całej trasie Stanów Zjednoczonych z Włochami, z której ostatniem uderzeniem wiosł wyszła zwycięsko Ameryka w czasie 6:37.6, 2) Włochy 6:37.8, 3) Kanada 6:40.4, 4) Anglja 6:40.8.

Finały pływakckie

Stadjon pływacki był wypełniony dziś do ostatniego miejsca. Zar promieni słonecznych, odbijający się od betonu trybun, stwarzał upał nie do zniesienia.

200 m kl. panów

W finale biegu na 200 mtr. stylem klasycznym zwyciężył Japończyk Tsuruta w czasie 2:45.4, powtarzając swe zwycięstwo z Amsterdamu. 2. Koike (Jap) 2:46.6, 3. Ildefonso (Fin) 2:47.1, 4. Sietas (Niem) 2:48.5.

400 m dow. pań

W biegu 400 m styl. dow. pań zwyciężyła Amerykanka Madison, ustalając nowy rekord światowy w czasie 5:28.5, 2. Knight (Am) 5:28.6, 3. Maa-

kal (Pol. Afr.) 5:47.3, 4. Cooper (An) 5:58.8, 5. Godard (Fr) 5:59.4, 6. Forbes (Am) 6:06.

Finał 1500 m

1. Kitamaru (Jap) 19:12.4 — rekord olimpijski, 2. Makino (Jap) 19:14.1, 3. Christy (Am) 19:39.5, 4. Ryan (Australia) 19:45.4, 5. Crabbe (Am) 20:02.1, 6. Tavis (Fr) 20:09.1.

Los Angeles, 13. 8. (PAT.) Polska ekspedycja olimpijska, która zakończyła już wszystkie rozgrywki, wyjeżdża w niedzielę wraz z miejscową kolonją polską na wycieczkę do Meksyku.

W poniedziałek ekspedycja nasza udaje się do Chicaga w ślad za lekkoatletami.

Los Angeles, 13. 8. (PAT.) — W olimpijskim turnieju strzeleckim rozegrano strzelanie z broni krótkiej (pistolety).

Pierwsze miejsce zajął Włoch Morigi przed Niemcem Maxem i Włochem Mateucci.

Los Angeles, 13. 8. (PAT.) W ostatniej konkurencji olimpijskiej, w której wzięli udział Polacy, t. j. w indywidualnym turnieju na szable, Polacy odpadli w rozgrywkach półfinałowych. Zawodnicy nasi Papee, Nycz i Segda byli wyraźnie przemęczeni poprzednimi spotkaniami. Mimo to odnieśli oni w półfinałach kilka świetnych zwycięstw. Nycz pokonał Meksykańczyka Recio, a najlepszy nasz szablista Papee odniósł świetne zwycięstwo nad doskonałym Węgrym Petschauerem oraz nad Meksykańczykiem Recio. Segda w ostatniej rozgrywce otrzymał bolesny cios w rękę. Ręka spuchła i Segda nie mógł wogóle stanąć do rozgrywek finałowych.

Do finału zakwalifikowali się Amerykanie — Huffman i Armitage, Włosi — Vecci, Salafia i Gaudini, Węgrzy — Piller, Petschauer i Kalios, Niemiec — Casmir i Duńczyk — Ossier.

Zapisy na członków wspierających T. C. L. przyjmują wszystkie redakcje miejscowych pism. Biura Zarządu T. C. L. znajdują się przy ul. św. Maroła 37. tel. 10-50, gdzie przyjmuje się zapisy na członków.

Złot Sokolstwa Okręgu Poznańskiego

Dzisiaj odbędą się pokazy gimnastyczne a w dniu jutrzejszym zawody lekkoatletyczne

W ostatniej chwili przypominamy dzisiejszy Złot Sokola, który się odbędzie na boisku przy Drodze Dębińskiej.

Program Zlotu jest następujący:

O godz. 6,30 rozpoczynają się ćwiczenia zlotowe drużyn, godz. 7,30 próba ćwiczeń zlotowych drużyn.

ogdz. 8,30 próba ćwiczeń zlotowych męskiej młodzieży sokolej.

godz. 9,30 ćwiczenia zlotowe sokolej młodzieży żeńskiej.

Próby ćwiczeń zlotowych odbędą się na boisku Sokola.

O godz. 10,30 zbiórka na boisku, poczem wymarsz na nabożeństwo, które się odbędzie o godz. 11 w kościele pobernardyńskim.

O godz. 12 wyruszy pochód sokoli ulicami miasta na defiladę.

Po południu o godz. 16 wejście drużyn sokolich na boisko i otwarcie Zlotu.

O godz. 16,30 pokazy gimnastyczne, poczem zamknięcie Zlotu.

Wieczorem o godz. 20 zabawa sokola w ćwicznicy na boisku. Wstęp wolny. W sali Belweder odbędzie się zabawa, na której obowiązuje mundur sokoli lub strój wieczorowy.

Jutro, w poniedziałek, z okazji Zlotu odbędzie się schadzka sokolstwa w Grandce przy pl. Wolności (koncert muzyki słowiańskiej). O godz. 16 na boisku Sokola zawody lekkoatletyczne i pokazy ćwiczeń i gier sportowych, akrobacje, wyścigi itp.

Obywatelstwo naszego miasta z pewnością tłumnie przybędzie na Złot

i jutrzejsze zawody, aby zmanifestować w ten sposób swą łączność z zasłużoną organizacją narodową, jaką jest Sokół. (kl)

Dożynki w Kiekrzu

Nad małowiczem jeziorem w Kiekrzu odbędzie się dziś wielka wenta i dożynki.

Czysty zysk z zabawy przeznaczony jest na kupno dzwonnów dla miejscowego kościoła. Wstęp 50 gr., dla dzieci poniżej 14 lat 25 gr.

Żydzi skatowali chłopca

Warszawa, 13. 8. (Tel. wł.) — W ubiegłym tygodniu we Władysławowie w pow. konińskim chłopiec szkolny, Maciaszek, zajął z ciekawości przez okno do położonej za miastem bożnicy. Fakt ten do tego stopnia oburzył Żydów, że natychmiast z rabinem na czele obili chłopca do utraty przytomności. Może byłoby nawet chłopca zakałowali na śmierć, gdyby nie inny chłopiec, pilnujący owocu w sadzie, który, widząc grożące niebezpieczeństwo, przywołał pomoc kilku miejscowych ludzi, którzy z trudem zdołali wyrwać dziecko z rąk rozjątrzonej tłuszczy.

Wezwana policja zaarrestowała najzacieklejszych oprawców i odstawiła do miejscowego posterunku, gdzie spisano protokół.

Z obawy przed komornikiem

Warszawa, 13. 8. (Tel. wł.) Dnia 10 bm. w godzinach rannych do mieszkania Dawida Rytterbanda w Piotrkowie Trybunalskim przybył sekwestратор urzędu skarbowego celem zabrania rzeczy za zaległe podatki. Ponieważ właściciel był nieobecny, służąca odmówiła otwarcia drzwi. Mimo to komornik przy pomocy ślusarza w towarzystwie policjanta wszedł do środka. Wówczas służąca z dzikim okrzykiem przerażenia podbiegła do okna, otworzyła je i skoczyła z pierwszego piętra na bruk podwórza.

Mocno potłuczona i nieprzytomną służącą przewieziono do szpitala Kasy Chorych, a komornik pod wrażeniem wypadku egzekucję przerwał.

Przy otyłości pobudza naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” przemianę materii w organizmie i wpływa na wysmukłość kształtów. Żądać w aptekach i drog. np 4 866

Wiadomości potoczne

KRONIKA MIEJSCOWA

— Nocna adoracja Najśw. Sakramentu w rocznicę „Cudu nad Wisłą”. Wydział Eucharystyczny Sodalicyi Pań w Poznaniu urządza w nocy z 14 na 15 bm. roczną adorację Najśw. Sakramentu w kościele Św. Marcina. Początek w niedzielę o godz. 19,30. Zakończenie 15 bm. rano mszą św. o godzinie 6-tej. Członków Sodalicyi Poznańskich i wszystkich wiernych prosimy o liczny udział w nabożeństwie.

SPORT

Tennis

Drugi dzień turnieju „Warty” o mistrzostwo oddziału tenisowego przyniósł następujące wyniki:

Janicki — Hybsz 6:2, 6:2; Jur — Nowicki 6:4, 6:2; Linke — Blomberg 6:1, 3:6, 6:1; Kasprzak — Chmielewski 6:0, 6:1; Janicki — Stachecki 6:2, 6:3; Rypiński — Linke 8:6, 3:6, 8:6. Gry pocieszenia: Ostwaldt — Blomberg 6:4, 6:3; Kobyliński — Jeszka 6:1, 6:1; oraz Hybsz — Jeziński 6:1, 7:5.

Pogotowie Lekarskie Zw. Lekarzy Zach. Polski (tel. 55-55), ul. Pocztowa 30, udziela pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach we dnie i w nocy.

Po wyroku na Piekuckiego i towarzyszy

Zastosowanie okoliczności łagodzących — Pogłoski o apelacji

Wczorajszego wyroku w sprawie Piekuckiego i towarzyszy oskarżeni wysłuchali z całym spokojem. W stosunku do oskarżonych, zwłaszcza do Piekuckiego, sąd przy wymiarze kary zastosował daleko idące okoliczności łagodzące ze względu na pewne zasługi jego na polu społecznym. Dotychczas

żadna ze stron nie wniosła apelacji, krążą jednak pogłoski, że może to nastąpić w najbliższych dniach, ponieważ niektórzy z zasądzonych mają być niezadowoleni z wyroku.

Główni oskarżeni opuścili wczoraj gmach sądowy dopiero po rozejściu się tłumu. (z)



MYDŁO **Kollontay** jest lepsze...
Z PRALKĄ pierze, chroni, oszczędza

jest lepsze...
pierze, chroni, oszczędza

Tw 254/5

Z TEATRU

TEATR NOWY: Widowisko rybałtowskie. I. Dziewostab dworski. II. Komedja rybałtowska nowa. III. Mięso-pust. — Występ gościnny Teatru im. Żeromskiego z Warszawy. Inscenizacja Leona Schillera; ubiory i maskary Wł. Daszewskiego; śpiewy i symfonje Romana Palestra; plastyka Jadwigi Hryniewieckiej.

Wczoraj Teatr im. Żeromskiego przedstawił się nam naprawdę, już bez żartów. Pokazał, z czym do nas przybył i co umie. Przekonał nas, że jest teatrem i że jako teatr pełni należycie misję kulturalną.

Przybył do nas pod firmą pani Solskiej, więc było do przewidzenia, że przyniósł z sobą nie byleco. Jednak co wczoraj nam pokazał, było rekomendacją ponad spodziewanie dobrą.

Nie tak dobrze spisał się Poznań, bo posunął swą nieufność względem „nieświadomej” tak dalece, iż nawet ten wiele obiecujący tytuł „Widowisko rybałtowskie”, którego dobra sława przecież już zdążyła oblecieć kraj cały, nie ściągnął do teatru pokaznej ilości widzów. No, ale to się zmienił Jeszcze u nas „Widowisko rybałtowskie” da teatrowi komplet.

Powinno dać. Bo nie można się tłumaczyć, że upał i że w sali duszno. To dobre na codzień, lecz nie wtenczas, gdy chodzi o pierwszej klasy biesiadę duchową.

Jeżeli nie starsi, to tłumnie na przedstawienie komedji rybałtowskich podąży przedewszystkiem młodzież, zwłaszcza ta, która się uczy dziejów naszej kultury i piśmiennictwa, i zapragnie zapoznać się poglądowo z początkami teatru w Polsce. Zresztą wszyscy, interesujący się sprawami ojczystymi, podążą.

„Widowisko rybałtowskie” jest znakomitą wynikiem żmudnych studjów

historyczno - kulturalnych. Oparte jest na pracy badawczej w tym zakresie ostatniej doby. Owocem tej pracy jest odkrycie, iż z literaturą polską wieku XVII. nie jest tak źle, jak to się potocznie jeszcze czyta u nas w przestarzałych podręcznikach. Przedstawienie jest bardzo udatną ilustracją tego faktu.

Przedstawiono trzy komedje rybałtowskie. Pierwsza, pochodząca z r. 1620 „Dziewostab dworski”, zawiera tendencję religijno - moralną. Złoty młodzieniec, pod pozorem szukania żony, jeździ po świecie, hula i marnotrawi ojcowiznę. Djabeł czyha na jego duszę, a gdy już zdaje się, że młodzieniec dojrzał dla piekła, zbliża się śmierć. Lecz w ostatniej chwili grzesznik kaja się w skrusze, a wtenczas Wiara i Anioł wydierają jego duszę czartom. — Rybałt przedstawił podróż hulaszczą nader zręcznie i pomyslowo; w części końcowej jest słabszy i naiwniejszy, zresztą w zgodzie z duchem czasu.

Wcale wyborna jest następna „Komedja rybałtowska nowa”, pochodząca z r. 1615. Przedstawia ona w sposób dość dosadny stosunki w królewskich znacach, grabionych w myśl praw i zwyczajów przez nieopłacone wojska królewskie. Twórca komedji posiadał bystry zmysł obserwacyjny i doskonały dowcip, niemniej czułe serce dla cierpień ludu wiejskiego.

Ostatnia komedja, „Mięso-pust” (z r. 1622), jest może czemś w rodzaju naszej

dzisiejszej farsy, lub bardzo „lekkiej” komedji obyczajowej. Ośmiesza nieumiarowanych wyznawców Bachusa i na scenie pijaka jednego zamienia do wciwnie w bydlę.

Inscenizacja tych trzech utworów bezrobotnych nauczycieli z przed 300 lat jest istotnie wspaniała. Trudno stwierdzić, ile p. Schiller dodał lub ujął, lecz trzeba uznać, iż ujęcie i oprawa widowiska są po mistrzowskiemu utrzymane w duchu przedstawionej epoki. W tymże duchu wiernie utrzymana jest część muzyczna przedstawienia; domniemane motywy muzyczne z owych czasów okazały się słuchowo bardzo miłymi, w niektórych partjach są wprost zachwycające.

Artyści grali z widocznym zapałem. Widać temat ich porwał i poczucie wartości przedstawienia. Nie było tu pola do popisu dla pierwszorzędnych sił, widoczne jednak jest, iż niejedyn z występujących tu aktorów, jeżeli nie jest siłą pierwszorzędną, ma poważne zadatki na to.

Pod kierownictwem tak powołanem, jak p. Solskiej, przedstawienie wręcz nie mogło być mniej udatne; znać było w każdym szczególe sumienną i gruntowną pieczę reżyserską.

„Widowisko rybałtowskie” jest czemś zupełnie wyjątkowym. Nie podobnego jeszcze u nas nie było. Należy zatem skorzystać ze sposobności i zobaczyć je. (wu)

Do Zarządu Kursów Maturyckich

„WIEDZA”

w Krakowie ul. Studencka 14.
Niniejszem składamy Szanownemu Zarządowi i całemu Gromu Szan. P.P. Profesorów serdeczne wyrazy podziękowania za należyte przygotowanie w drodze korespondencji naszych kandydatów a mianowicie: Bożeny Pulewskiej, oraz Anny Sobieszkówny które złożyły egzamin nadzwyczajny z 8-miu klas Szkoły Powszechnej im. Z. Oleśnickiego w Krakowie z wynikiem bardzo dobrym, oraz Heleny Kolańskiej i Bronisławy Jackiewiczówny które złożyły dnia 15. czerwca 1932 r. egzamin nadzwyczajny z 6-ciu klas gimn. ty. huan w Państw. Gimn. IV. im. H. Sienkiewicza w Krakowie. Pp 3 828-70-06
Zarazem z przyjemnością stwierdzamy że skrypta Panów są opracowane wzorowo. Metoda przygotowania, przez Panów stosowana oraz staranność i troskliwość jaka Panowie staczają swoich uczniów w ciągu całego okresu przygotowania — zasługują na pełne uznanie.
Klasztor SS. N. M. Panny Miłosiernej w Łagiewnikach pod Krakowem.

KALENDARZYK

Niedziela, 14 sierpnia 1932.

Słońce: wschód 4,33; — zachód 19,20; — długość dnia 14 godz. 47 min.

Księżyc: wschód 19,00; — zachód 1,29; — przed pełnią.

Kal. rzk.: Euzebjusz; jutro Wniebowzięcie N. M. P.

Kal. słow.: Dobrowoj; jutro Jaclaw Św.

Zebrania

Dzisiaj o 8 Tow. Uczestników Powstania Wlkp. z okazji 10-lecia zbiórka na Górnej Wildzie 75;

— Tow. Krawców u p. Gaworskiego, Nowy Rynek 4;

o 11 Zw. Instalatorów, Blacharzy i Monterów w „Ulu” u p. Ograbowicza, ul. Ślusarska 6;

o 11 Zw. Cechowych Czeladzi Ciesielskich na Wlkp u p. Koniecznego, ul. Masztalarska 2;

o 14 Zw. b. Czwartaków Koło Pozn. na Warowni VII;

o 15 Kat. Tow. Robotników Polskich (Fara) w ochrone ul. Gołębia;

o 20 Zespół Stowarzyszeń „Milicja” i Chór Seraficki — przedstawienie amatorskie w Dworze Huggera, ul. Śniadeckich 12;

Jutro o 9 Stow. Młodych Polek i Złot Okręgu Podpozn. — nabożeństwo w kościele Św. Michała; następnie pochód przez miasto; o godz. 12 akademja w sali Ogrodu Zoologicznego;

o 10 Zebranie b. górników w sali „Polonia”, ul. Marsz. Focha 85;

o 10,30 „Sokół” Kasa Zapomogowa przy okręgu Pozn. — walne zebranie na boisku sokolem;

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka pod Białym Orłem, St. Rynek 41. — Apteka św. Piotra, ul. Półwiejska 1. — Apteka św. Marcina, ul. Ratajczaka 12. — Apteka Śródecka Rynek Śródecki 1.

Wilda: Apteka przy Bramie Wildeckiej, G. Wilda 3. — Apteka „Fortuna”, Górna Wilda 96.

Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ul. Mickiewicza 22. — Apteka pod Opatrznością, ul. Dąbrowskiego 76.

Lazarz: Apteka p. Płucińskiego, ulica Marsz. Focha 72.

W innych dzielnicach aptek tam się znajdująca.

Pogrzeby

Dzisiaj: Śp. Marij z Sikorskich Dakowskiej o godz. 16,30 z kapł. cment. na Górczynie.

TEATRY:

Teatr Polski: Dzisiaj — „Katarzyna II”.

Teatr Nowy: Dzisiaj — „Białe fartuski” — występ teatru Ireny Solskiej.

Scena Letnia na Sołacz: Dzisiaj — „Skalmierzanki” (komedjo-opera).

Teatr Letni (w ogrodzie pl. Nowomiejski) Dzisiaj — „Ułani Księcia Józefa”.

SKORZANA PAPIEROSNICA

dla palaczy tutek (gilz)

ALTESSE

MOKKA PEŁNOWATKI
Jako premia za 50 wieczek

Tr 1043



Tw 326

Świetnie chłodzi i orzeźwia
„Peppermint” z lodem
„Rektyfikacji Warszawskiej”

zw 4 458

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Ostatnie trzy dni pożegnalnych gościnnych występów Roberta Boelkego wypełni w niedzielę „Katarzyna II”, w poniedziałek „Genjusz i kucharka” oraz we wtorek po raz ostatni „Katarzyna II”.

Z Teatru Nowego

Dziś trzeci z kolei występ warszawskiego teatru im. St. Żeromskiego pod kierownictwem Ireny Solskiej. Odegrany będzie przemily wodewil K. Krumłowskiego „Białe fartuszki”.

W poniedziałek powtórzone zostanie wspaniałe „Widowisko rybałtowskie”, stanowiące jedno z najciekawszych widowisk teatralnych.

We wtorek po raz ostatni „Białe fartuszki”.

Scena letnia na Solaczu

Przepiękna komedjo - opera J. N. Kamińskiego „Skalmierzanki”, ciesząca się na solackiej scenie letniej tak niebywałym powodzeniem, zostanie wystawiona dziś, oraz jutro, w poniedziałek, o godz. 8 wiecz.

Niskie ceny umożliwiają wszyst-

kim wzięcie udziału w tem widowisku, jakiego Poznań nie miał jeszcze i o którym całe miasto mówi z najwyższym zachwytem.

Z Teatru Letniego

Dziś i jutro przemila krotoczwila ze śpiewami i tańcami „Ułani Księcia Józefa”. Niefrasobliwy humor, jaki towarzyszy całej akcji od początku do końca przedstawienia, ognisty mazur, piękne piosenki ułańskie oraz ładna ilustracja muzyczna wprowadza widza w tak miły i sympatyczny nastrój, że przy otwartej kurtynie wielokrotnie rozlegają się długo niemilkające oklaski.

Ze Stow. Młodych Polek

Obchód 10-lecia i poświęcenie sztandaru w Tarnowie Podgórnem

W dniu 7 sierpnia 1932 r. obchodzilo Stow. Młodych Polek w Tarnowie Podg. obchód 10-lecia i poświęcenie sztandaru. Pomimo niepogody sala Czerwonego Krzyża zapelnila się przybylami druhami i druhami z SMP. z Poznania, Tarnowa i okolicy, Tow. „Sokół”, również członkami miejscowych towarzystw. O godz. 10,30

wyruszone w pochodzie do kościoła, gdzie odbyło się poświęcenie sztandaru. Kazanie okolicznościowe wygłosił patron Stow ks. dziekan Niklewicz. Po nabożeństwie oddały wszystkie organizacje sztandarowi cześć. O godz. 12 odbyła się uroczysta akademja na sali Czerw. Krzyża. Po zagajeniu, wspólnym śpiewie i deklamacji, sprawozdanie z dziesięcioletniej działalności zdała drch. Marja Bryzówna. Nawiązując do uroczystości obchodu 10-lecia wręczył ks. patron drch Izabeli Stępczyńskiej, obecnej prezesse, w dowód uznania za pracę 10-letnią, dyplom. Następnie w imieniu dyrektorki Związku składali życzenia: pp. Śmierzewska życzenia pomyślnego rozwoju i owocnej pracy. Szczerkowska w imieniu okręgu oraz prezosi nast. towarzystw: Kółko Rolnicze, Tow. Powst. i Wojaków, Tow. Sokół Robotników Katolickich, Tow. Inw. Wojennych, SMP męskie Tarnowo, a z pozamiejscowych nast. Tow. Sokół — Ceradz, SMP — Wilda, Kiekrz, Lusowo, Fabianowo i Kaźmierz, SMP męskie: Swadzim, Kaźmierz i delegat wydziału grodzkiego O. W. P. z Poznania (p. Konwiński). W imieniu chrześniych składali życzenia pp.: Bystry, Wysocki, Chyliński, Koszela i Kubiakowa. —

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Na zakończenie akademji odegrały druchny z SMP, z Wildy uscenizowaną „Ode do młodości”, a obchód zakończył wspólny śpiew i obiad, po którym udano się na nieszpory.

WENTA

Bractwo Wstrzemięźliwości
Matki Boskiej Bolesn. na św. Łazarzu

w poniedziałek dnia 15 sierpnia
w ogrodzie przy ul. Niegolewskich 22.

Program bardzo urozmaicony: loterja fantowa, strzelanie do tarczy, gra w rybę, kostki i inne niespodzianki. Dla dzieci: wyścigi, różne gry o nagrody, polonez z czapeczkami oraz jazda na osiołku. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa (7 b. saperów). Początek o godzinie 15-tej. Wstęp 30 gr., dla dzieci 10 gr. Czysty zysk przeznaczony na zapłacenie nowego sztandaru.

Bratnie organizacje i wszystkich życzliwych uprzejmie zaprasza

zwp 15 517/18

Zarząd.

ZRAZY DRZEW OWOCOWYCH, OZDOBNYCH IGLASIYCH oraz SADZONKI TRUSKAWEK

w najbogatszych w kraju sortymentach
polecają do OCZKOWANIA

po cenach znacznie niższych

SZKÓŁKI PODZAMECKIE

poczta MACIEJOWICE, woj. LUBELSKIE. np 4 883

SZKOŁA ZARZĄDCZYŃ IM. JENERAŁOWEJ ZAMOYSKIEJ

przygotowująca wykwalifikowane kierowniczki gospodarstwa domowego, szpitali, pensjonatów i innych instytucji społecznych. zostanie otwarta we wrześniu r. b.

Informacje i zapisy: godz. 16—18

WARSZAWA, Koszykowa 6a, m. 4. Telef. 9-70-91

SZKOŁA DOMOWEJ PRACY KOBIEC ZAKOPANE-KUŹNICE

przyjmuje zapisy na roczny kurs gospodarstwa domowego. np 4878

W komis
meble przyjmuje Dom Komisowy
Wroniecka 6/8. zdw 87 804

Polowanie

wydzierżawimy w dniu 21 sierpnia o godz. 15-tej w Targowej Górze, pow. średzki obsz. 494 ha na najwięcej dającemu. nw 4 886 Przewodniczący spółki łowieckiej.

Dokąd pojechać na dwa dni świąt?

DO BAŁLINA

Pociągi odchodzą z Poznania: 7,50, 14,13 i 19,55. np 4571

SMALEC

krajowy, czysto wieprzowy
zł 2 za klg.

Topielnia smalcu

M. Masłowski, Warszawa,
Nowy Świat 26.

Zaliczenie kolejowe. Wymagany zadatek. np 4904

Agentów

sumiennych do sprzedaży na raty pierwszorzędnych krajowego wyrobu sprzętów gospodarstwa domowego poszukuje przedstawicielstwo poważnych instytucji handlowych. Wysoka prowizja. Oferty Kurjer Pozn. zdw 87 816

Na linii

Poznań-Grodzisk

kursuje

wygodny autobus

Odjazd z Grodziska:
godz. 8,10 rano, 16,10 po południu

Odjazd z Poznania:
12,30 w poł., 19,00 wieczorem

z pl. Drwęskiego lub 10 minut wcześniej
z ul. Wrocławskiej. zp 15 526

Przedsiębiorstwo Autobusowe — Stęszew.

Odwołanie przetargu

Przetarg przymusowy wyznaczony na dzień 16-go sierpnia r. b. godz. 11 w Więckowicach odwołuje się. Galdyński, kom. sąd. z pob. Poznań, Szamarzewskiego 14 z 550

W każdym kotle bielizny świeża woda do prania!

Nawet przy użyciu tak wysoko wartościowego i jedyne go środka do prania jakim jest Persil nie powinno się dwukrotnie używać tej samej wody do zagotowania bielizny. W wodzie już gotowanej można raz jeszcze przeprać jedynie grubszą bieliznę kolorową jak fartuchy kuchenne, kitelki dziecięce itp. — Biała bielizna wymaga zawsze świeżego rozczyntu Persilu, który rozpuścić należy w zimnej wodzie.



Na 3 wiadra wody rozpuszcza się paczkę Persilu bez dalszych domieszek.



Piorąc w ten sposób, otrzymujemy najwspanialszą bieliznę i ochraniaemy ją.

Co Persil to Persil

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty (naprzykład: n 2395, z 21205, d 1311 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

„Zachęta“
osiedle chrześcijańskie po obu stronach toru kolejowego przy przystanku Dąbrowa-Leśna koleji Warszawa-Bielany Łomianki. 3 kilometry od granic Warszawy. Miejscowość sucha zdrowa, nakoło lasy sosnowe komunikacja kolejowa i autobusowa. Elektryczność lekarka obok miasteczka, kościół szkoły apteka. Tanie parcele dwuletnie spłaty hipoteka czysta akty natchmiast od zł 150 za metr. Informacje: Janina Nowak poczta Łomianki, kolo Warszawy. dw 789

Do sprzedania
hotel i pensjonat „Stamary” Zakopane Informacja i zarządy mas konkursowej adwokata Władysława Gładkiewicza w Nowym Targu, ul. Kowancie 30 - Oferty do 15 września 1932. nw 4 736

Od 2,75 szkolne fartuszki
(plaszczki) poleca wszelkich fasonach i gatunkach w obzrym wyborze Fabryka Bielizny J. Schubert Wrocławska 3 Pp 531-30.73

Skład kolonjalny
w najlepszym położeniu Torunia, z urządzeniem i towarami okazjynie do sprzedania. Do objęcia potrzeba 3 000 zł wpłaty według umowy. Zgłoszenia do „Par” Toruń Szeroka 43 pod Nr. 187. Pw 3789/64.187

Pończochy Bemberga
skarpetki, bielizna jedwabna, trykotaż najtaniej Maria Grabowska, Wielkie Garbary 39 dawniej Maszalarska. Nadrabiam pończochy. Pw 3566/56.197

Willa
mosywna, ładna i sucha, duże parkietowe pokoje garaż w Koscianie zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdpw 88 118

Autobus „Tatra“
używany 12-osobowy po remoncie za zł 2 200 sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdp 88 112

Samochód Mercedes Benz
8,38 k m. torpedo 4 osobowe w dobrym stanie wyjątkowo kupno zł 3 500. Oferty Kurjer Poznański zdp 88 111

5 opon „Dunlop“
28x5,50, mało używane sprzedam korzystnie. Oferty Kurjer Poznański zdp 88 110

Samochód „Tatra“
2-cylindrowy Landolet w dobrym stanie sprzedam za cenę zł 1 500. Oferty Kurjer Poznański zdp 88 109

Majątki
naprawde okazjynie od kilku morgów do czterdziestu włók, młyn, domy najsolidniej załatwia Krecicki Włocławek, Przedmiejska 11. np 4 879

Gramofon
szafkowy elegancji 450 zł. Oferty Kurjer Poznański zdp 88 093

Kino Colosseum
Poraz pierwszy w Poznaniu! Burzliwa opowieść na tle wysp hawańskich p. t. **Kapitan Briggs**

(Egzotyczna kobieta)
W rolach głównych: **CHARLES BICKFORD** Bohater „Maradu” i „Dynamitu” z 549

DZISIAJ W KINIE

Apollo: „Wszystko dla dziewczyny”
Aurora: „Djabel z Arizony”
Corso: „Tarzan władca dżungli”
Colosseum: „W spelunkach Rio de Janeiro”
Metropolis: „Zwycięstwo”
Muza: „Szlakiem hanby”
Odeon: „Adjutant Cara”
Orzel: „Król bokserów”, „Pod fałszywym oskarżeniem”
Roxy: Pat i Patachon.
Stinks: „Mądra żona” oraz „Wesołe wakacje Lupino Lana”
Słońce: „Jego maledenka”
Teca: „Skrzydłata Flota”
Wilsona: W nocnym lokalu.

Lodownia

fabrykat Echenbach 110x85, Debiec Winiowa 102. zdp 88 101

Siatka
de wodnej ondulacji lub przedział lub pod górę daje piękne fale szt. 5 zł. plyn do zwłania włosów but. 1.50 zł tylko u Wenzlika Aleje Marcinkowskiego 19. dw 641

Czystorasowe
młode bokserzy 6-8 tygodniowe na sprzedaż. Pani w Hantelmann Baborówko p. Szamotuly. zdw 86 619

Jadalnie - sypialnie
w solidnym wykonaniu sprzedam stolarnia Czarnecki, Swarzedz. rwj 2609

54 morgi
ziemi buraczanej, całkiem żniwnym inwentarzem 13 000, wpłaty 4 000 złotych. Bloch, Długa 5, Poznań. zdp 87 046

Wózek
dziecięcy nowoczesna sportka tania Małe Garbary 4, mieszkanie 1. od 2-5. zdp 88 146

Restauracja
w śródmieściu z pełną koncesją do oddzierżawienia lub do sprzedania. Zgłoszenia pod zdp 88 127 do Kurjera Poznańskiego.

Pensjonat
w Zaleszczykach, całkowicie w rządzony z wyrobioną firmą do odstąpienia. Oferty do: Melanija Ożyżewska ul. Sobieskiego. Tp 2 57

Sztance
ekscytracyjna, dużą sprzedam. Romana Szymańskiego 10, mieszkanie 13. zdp 88 099

Jadalnia
modna, polerowana solidnie wypracowana, bardzo tania Stolarnia Bukowska 9. zdp 88 098

Maszyna
do liczenia. Oferty Kurjer Poznański zdp 88 094

Wozy
robocze 2½, 3 i 4 cale oraz dzwozna. Oferty Kurjer Poznański zdp 88 092

Kantówkę
blochy gotowe, schody okna ozkłona, wrota, płyty ilocacyjne najtaniej rozbiórki. Chelmońskie-go 11. zdp 88 090

Elektrolux
dobrej marki, mało używany 350 zł. Oferty Kurjer Poznański zdp 88 091



3,90 zł
Koszula sportowa z krawatką - koszula wierzchnia ze firowa od 5,90 markizetowa jedw. od 3,25. popelina jedwabna 4 mankiekiety do przypięcia 2 kolnierzy 13,90. koszula smokingowa od 6,90. koszula wierzchnia z gorssem od 2,90. koszula biała od 2,90. koszula nocna męska z traw. lemi obszywkami od 4,90. kalesony trykotowe od 1,90. koszula trykotowa od 2,50. skarpetki od 35 gr. prana od 65 gr. deseniowe modne kolory od 95 gr. poleca dopółki zapas starczy po cenach niebywale niskich Fabryka Bielizny J. Schubert Poznań ul. Wrocławska 3 - Ceny niskie - towary trwałe Pp 8132-24.7

Aparat
lustrzany Mentor składany 9x12, Tessar 4,5 i samochod Daimler 13/35 K. M. 6 cio osobowy sprzedam lub zamienie na motocykl. Kostecka Swarzedz. Pp 3 861-56.218

5 KUPNA

Owczarka
długowłosego, sukę kupię. Kostecki, Swarzedz. Pp 3 859-56.217

Wozu
rzeźnickiego poszukuję. Poznańska 8/10. zdp 87 746

Kupię za gotówkę
używana lecz dobra 2½ - 3 tonówkę. Oferty Kurjer Poznański zdp 88 105

Kupię
willkę o 4-5 pokojach. Wpłata 10 000 zł. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdp 88 100

Do Spoleczeństwa Polskiego m. Poznania i Wielkopolski!

Olimpiada w Los Angeles! Ocy milionów zwrócone ku Ameryce!!! Zwycięzcy okryci laurami sławy światowej!!! Wielcy i wspaniali zawodnicy polscy chlubnie reprezentują i wysoko dźwierzają sztandar Polski Odrodzonej!!!

Janusz Kusociński
tego zwycięstwo w biegu na 10 000 mtr. i przemówienie

od dziś, tj. niedzieli, dnia 14 sierpnia r. b.
na ekranach najpopularniejszych kin poznańskich

„APOLLO“ i „Metropolis“!
Obywatele - rodacy i wszyscy sportowcy! Spieszcie oglądać i usłyszeć „polskiego króla sportu“!!! dp 880

Łóżecko
dziecięce używane kupię Zgłoszenia Kurjer Poznański zdp 87 424

6 KAMIENICE

Wille
ogród, 6 pokoi komfort, tramwaj, wynajme ¼ czynszu zgóry. - Oferty Kurjer Poznański zdp 87 323

Kamienicę
komfortowa, dochód 35 000 zł sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdp 87 324.

Sprzedam
okazyjnie dom wille z ogrodem Poznań - Winiary. Oferty Kurjer Poznański zdp 87 584

Wille
2 piętrowa, solidnie zbudowana, 4 mieszkanie ogród (ładny nowoczesny obiekt) w Poznaniu tania sprzedam. Wolna od podatku i stempli. Wpłaty 40 000. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdp 87 493

Dom
centrum Poznania skład mieszkanie siedmiopokojowe wolne. - Cena 67 000 gotówką. Informacje administrator Dutkiewicz, Poznań Chwaliszewo 70. front. zdp 88 087

7 PIENIADZ

800 marek
w złocie tania sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdp 88 140

1 500 dolarów
ulokuje I. hipotecę nieruchomości Poznani. Oferty Kurjer Poznański zdp 88 082

8 DO WYNAJĘCIA

Dwa
pokoje kuchnia na stałe do wynajęcia Puszczykowo Willa Różanka. zdp 88 147

Mieszkanie
6 pokojowe, słoneczne wygody, Ratajczaka 31, III. piętro. Wiadomość stróż. zdp 88 115

9 SZUKA MIESZK.

Mieszkania
5-6 pokojowe z komfortem, górna część śródmieścia nie wyżej II piętra poszukuje od 1 września Oferty do Kurjera Poznańskiego zdp 86 598

3-5
pokojowego mieszkania łaźienka, centrum lub pobliżu, czynsz zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdp 88 137

Wyplacalni
poszukują 2 pokojowego z kuchnią. Oferty ceną Kurjer Poznański zdp 88 125

2
pokój kuchni od zaraz poszukuje. Oferty do Kurjera Poznańskiego np 2 634

Urządnik
Kasy Chorych stała posada poszukuje 3-5 pokojowego mieszkania z pełnym komfortem - wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdp 88 080

5-7 pokojowe
najwyższe drugie piętro śródmieście od gospodarza. Warunki proszę do Kurjera Poznańskiego pod zdp 88 123

10 ZAMIANA MIESZKANIA

Zamienię
5 pokojowe mieszkanie słoneczne przy ul. Słowackiego na 2 lub 3 pokojowe Zgłoszenia Kurjer Poznański zdpw 87 555

11 POKOJE UMEBL.

Panienki
przyjmie na wspólny pokój do dobrej wyżywieniem opieką, pomoc w naukach, Niegolewskich 10 I. piętro, mieszkanie 6. zdpw 86 730

Pokój
Prusa 19, mieszkanie 8, iw 1 323

Wierzblicie
58, mieszkanie 1. zdp 88 148

Gimnazjastki
studentki przyjmie utrzymaniem. Ogrodowa 9, mieszka 7. np 4 901

13 LOKALE

Lokale
5 pokojowe wejście z bramy, wysoki parter zdatne na biura, interes lub restaurację. Ratajczaka 31, wiadomość stróż. zdp 88 113

Ubikacje
z światłem elektrycznym, nadająca się na pracownię lekkiej mechaniki na Łazarzu lub śródmieściu poszukuje od zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdp 88 116

2 pokoje
na biura lub pracownię, I. piętro, front, Ratajczaka 31, wiadomość stróż. zdp 88 114

14 DZIERŻAWY

Dzierżawy
300-500 morgów dobrej drenowanej ziemi z maszynami budynkami i obszernym domem mieszkalnym, oraz kompletnym inwentarzem wprost od właściciela poszukuje doświadczony agronom Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdp 82 147

Majątki - dzierżawy
dziesięć włók Kujawy 40 000 - piętnaście włók 30 000 siedemnaście włók 50 000 osiem włók 20 tysięcy, wiele innych podobnych. Krecicki - Włocławek Przedmiejska 11. np 4 88

15 LETNISKA I UZDROWISKA

Iwonicz Zdrój
poleca do całkowitej kuracji domowej Iwonicza sól jodo bromowa naturalna w cenie zł 2,25 za słoik ½ kg. netto w skrzyniach po 25 lub 50 słoików Okłady borowinowe „Iwonicz” w kostkach I kg. w cenie zł 2,50. Iwonicza woda jodo bromowa do picia Zdroje Karola i Amelji w cenie zł 1,50 za butelkę. Ceny franco stacja kolejowa Iwonicz łącznie z opakowaniem, Hurtowniom. Aptek. Drogeriom itp. odpowiednie stałe rabaty. Zamówienia przyjmują Dyrekcja Zakładu Zdrojowego Iwonicz. dw 849

Iwonicz Zdrój
we willech Lutnia Zacisz. Zalesie, czterotygodniowy pobyt mieszkanie, światło, usługa pierwszorzędne, utrzymanie pod dozorem Dyrekcji cztery razy dziennie taksa kuracyjna, ordynacja lekarska przy woliym wozie lekarzy ordynujących w Zakładzie, kąpiele mineralne siododowe, przyjazd i odjazd autobusem do stacji Iwonicz z ryczałtowa opłata od pierwszej osoby zł 300, od każdej dalszej zł 212. - Dzieci do lat dziesięciu pierwsze dziecko połowe ceny, pierwsze osoby dalsze dzieci połowe ceny drugiej osoby. Ceny te obowiązują od 21 sierpnia rb. Zgłoszenia w Dyrekcji Zakładu Zdrojowego Iwonicz. dw 850

Zakopane
ul. Chalubińskiego „Ermitaż” Jadwigi Szubertowej - elegancie pokoje ciepła, zimna woda, centralne ogrzewanie, kuchnia wyborna. Ceny niskie. Telefon np 4 873

Wykwintny pałac
w urocznym położeniu nad jeziorem przyjmują letników od zaraz do 1 września rb. Zarząd majątku Koluda Mała, poczta Janikowo. zdw 86 933

Dwór
3 stacie od Poznania - przyjmie jeszcze letników Zgłoszenia osobście w poniedziałek i wtorek od 2-5 Słowackiego 10. m. 4. zdw 87 824

16. OSOBISTE

Panią
w brązowym kostiumie berecie, która oczekiwała pociągu Poznania poczekalni Gnieźnie 1 sierpnia rano bardzo proszę podanie swego adresu do Kurjera Poznańskiego zdp 88 103, Obserwator.

22 ROZMAITE

Futra
damskie i męskie skórkę na obśady wielkim wyborze Przekonał się, kupisz najtaniej Królikiewicz Podgórna 6. Reperacja futer wszelkiego rodzaju fa ho wo i tano. Pw 3563/31 40

Nadrabiam
stopy do każdego rodzaju pończoch skarpet, podnosze oczka „Zofia”. Szkolna 9, mieszkanie 9. zdp 88 142

BACZNOSC!
Zwracam uwagę naszym P. T. Odbiorcom, że

p. Ludwik Wegner nie jest upoważniony do inkasa i że wpłat do jego rąk nie będziemy uznawali.

„ITALJA“ S-ka z ogr. odp
Poznań, Dąbrowskiego 129 zpw 15 495

Bielizniarka
wykonuje wszelkiego rodzaju bielizny damską męską, hafty monogramy, św. Marcin 20, mieszkanie 4. zdp 88 126

Kto
przyjmie panie starsze, uczciwe, ale cierpiące do oglądu domu (od października). Oferty Kurjer Poznański zdp 87 503

24 NAUKA

Instytut „Studjum“ Kraków, Batorego 15
Najlepsze kursy gimnazjalne 4-6 klas oraz do matury gimnazjalnej i semin. naucz. Nauka zbiorowa, indywidualna i korespondencyjna slynną metodą „Globus” jedyną w Polsce, gwarantującą skuteczność nauki. Najwyższy procent pomyslnych egzaminów. 2 dyrektorów i 20 profesorów państwowych o znanych nazwiskach. Prospekty i odpisy podziękowań bezpłatnie. Uwaga: Wpisującym się w ciągu lipca 30-50% zniżki. np 4 681

Gimnazjastów
stancja troskliwa pomoc naucz. Magdaleny 1, mieszka 5 12-6. zdpw 87 445

żeńskie
Kursy Techniczne
(budowlane) Poznań Kraszewskiego 17 m. 15. Przygotowanie średnie (sześcioklasowe). Urzędnikom 75 proc. zniżki. Pw 3556/56.141

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Bezpłatnie
przyjmie zajęcie popołudniowe, celem wydoskonalenia pisania na maszynie i polskiej korespondencji. Oferty Kurjer Poznański zdp 87 541

Najwyższy
zarobek dla zdolnych zastępców, fachowosć zbyteczna. Po okresie próbnym stała praca. Zgłoszenia: „Poltek”. Włocławek Zimorowicza, np 4 857

Potrzebna
inteligentna osoba skromnych wymagań katolicka, władająca niemieckim, do dwójga dzieci i całkowitego gospodarstwa. Mirosz Wolomin. zdp 87 768

Humor zagraniczny

Gorąca rozmowa małżeńska.
- Jeszcze jedno słowo, a zostanę wdową. (Passing Show).



Przedpłata
na sierpień 1932 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe w Poznaniu w eksped. zł 4 00 w agencjach w mieście zł 4 50 z odnośnym em do domu w Poznaniu zł 4 70 z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4 94 kwartalnie zł 14 82 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9 00 w innych krajach zł 11 00. W razie wypadków spowodowanych sila wyższa, przeszkód w zakładzie strajków i p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziela, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072. filja Stary Rynek 2305. - P. K. O. Poznań nr. 200 149.